

ALEKSANDRA SZYMANOWSKA

**WIĘZNIOWIE MŁODOCIANI PODDANI
SYSTEMOWI PROGRAMOWANEGO
ODDZIAŁYWANIA NA PODSTAWIE BADAŃ
PSYCHOLOGICZNO-KRYMINOLOGICZNYCH**

Prezentowane w niniejszym artykule badania skazanych młodocianych stanowią część obszernych badań kryminologiczno-psychologicznych, obejmujących poza młodocianymi również skazanych dorosłych odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy oraz recydywistów penitencjarnych. Badania te zrealizowano w ramach projektu badawczego pt. „Skuteczność reformowanego prawa karnego w Polsce”, finansowanego przez KBN.

Głównym celem badań było określenie skuteczności nowych rozwiązań prawnych, w badaniach nie koncentrowano się więc na ustalaniu czynników, które odegrały znaczącą rolę w etiologii niedostosowania społecznego i przestępczości skazanych, lecz podjęto próbę określenia, kim aktualnie są osoby odbywające karę pozbawienia wolności, jaki jest ich status społeczny, jakie przejawiają postawy wobec norm społeczno-moralnych i prawnych, jakie stosują strategie radzenia sobie w sytuacjach trudnych i problemowych, czy i na czyje wsparcie mogą liczyć po zwolnieniu oraz - w świetle tych uwarunkowań - jakie są ich szanse na readaptację społeczną. Starano się również ustalić, jaki jest stosunek skazanych do systemu programowanego oddziaływania i czy system ten mimo sytuacji przeludnienia w zakładach karnych i braku pracy sprzyja resocjalizacji skazanych.

Badania kryminologiczno-psychologiczne zostały przeprowadzone w okresie od kwietnia do października 2000 r. Do badań były kwalifikowane osoby skazane na karę powyżej 18 miesięcy pozbawienia wolności, które przez co najmniej rok od momentu skazania przebywały w zakładach karnych i w okresie przeprowadzania badań przygotowywały się do opuszczenia zakładu karnego w związku ze zbliżającym się końcem kary bądź warunkowym przedterminowym zwolnieniem i wyrażały zgodę na uczestnictwo w badaniach.

Badania prowadzili psychologowie zatrudnieni w kilkunastu zakładach karnych. Wszystkie osoby objęte badaniem opuściły zakłady karne w 2000 r. Po upływie około 2 lat, tj. w 2002 r. sprawdzono w Centralnym Rejestrze

Skazanych MS i Biurze Informacji Statystycznej CZZK, ilu z nich ponownie weszło w kolizję z prawem.

Dla każdej z badanych grup przygotowano kwestionariusz ankiety, na który psychologowie nanosili ustalone w trakcie badań informacje o każdym skazanym. Ankieta dla młodocianych zawierała łącznie 335 pytań. Informacje dotyczące badanych pochodziły z wywiadów z nimi, ich wychowawcami, przełożonymi w pracy i szkole, dokumentacji osobopoznawczej, w tym przede wszystkim diagnoz penitencjarnych i indywidualnych programów oddziaływania, opinii psychologicznych i psychiatrycznych itp. Ponadto każdy badany wypełniał Kwestionariusz Strategii Działania ATAK-REZYGNACJA K. Ostrowskiej oraz Kwestionariusz Orientacji Życiowej A. Antonovsky'ego.

Przebadano łącznie 163 młodocianych. Zebrany materiał został poddany analizie jakościowej i ilościowej. Obliczeń statystycznych dokonano w pakiecie statystycznym SPSS.

Obecnie przygotowywana jest nowelizacja ustawodawstwa karnego obowiązującego od 1 września 1998 r. Wśród postulowanych zmian znalazła się również propozycja rezygnacji z traktowania osób skazanych w wieku od 21 do 24 lat za młodocianych i powrót do poprzednich unormowań, według których za skazanego młodocianego uznawana była osoba w wieku do 21 lat. Podwyższenie granicy wieku określającego młodocianych z 21 do 24 lat było z psychologicznego punktu widzenia niewątpliwie słuszne, gdyż człowiek staje się dorosły dopiero w wieku 24-25 lat¹, niemniej zmiana ta spowodowała znaczne zwiększenie tej kategorii skazanych i w konsekwencji - wobec konieczności odbywania przez nich kary w systemie programowanego oddziaływania - szereg poważnych problemów związanych z zapewnieniem odpowiednich warunków prawidłowego wykonania tej kary.

Traktowanie osób w wieku 21-24 lat jako młodocianych zawsze miało zarówno zwolenników, podkreślających możliwości oddziaływania podobnie jak na osoby od nich nieco młodsze na różne sfery ich osobowości, jak i przeciwników. Prowadząc badania, starano się m.in. ustalić, czy młodociani w wieku do 21 lat różnią się istotnie od starszych, tj. w wieku 21-24 lat nie tylko wiekiem, lecz także większym nasileniem cech wskazujących na niedostosowanie społeczne, stosunkiem do systemu programowanego oddziaływania, planami na przyszłość, funkcjonowaniem podczas pobytu w zakładzie karnym itp.

1. CHARAKTERYSTYKA SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNA BADANYCH

Zgodnie z obowiązującymi przepisami kategorię młodocianych stanowili skazani w wieku do 24 lat. Wśród badanych odsetek osób w wieku 18-21 lat wyniósł 48,5%, pozostali (51,5%) byli w wieku 22-24 lat. Biorąc pod uwagę

¹ E. Gurba, *Wczesna dorosłość* (w:) B. Harwas Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, PWN, Warszawa 2002.

bardzo młody wiek badanych w pełni zrozumiały jest fakt, iż 92% to nieżyjący w trwałych związkach. Z pozostałych 8% badanych, żyjących przed aresztowaniem w trwałych związkach, 4,9% miało żony, a 3,1% konkubiny.

Odsetek posiadających dzieci wynosił w grupie badanych tylko 19%, był jednak zdecydowanie wyższy niż odsetek żyjących w związkach małżeńskich lub konkubinatach, z czego wynika, iż część badanych miała również dzieci z kobietami, z którymi nie pozostawała w trwałych związkach. Spośród posiadających dzieci 45,1% badanych zobowiązanych było sędownie do świadczeń alimentacyjnych.

Readaptacja społeczna badanych w znacznej mierze będzie zależeć od poziomu wykształcenia i posiadania zawodu. Większe możliwości zdobycia pracy po zwolnieniu z więzienia mają osoby, które legitymują się wykształceniem wyższym niż podstawowe, a zwłaszcza te, które mają wyuczony zawód. Wprawdzie, jak wykazują wyniki badań przeprowadzonych w ostatnich latach², wykształcenie dla licznych grup młodzieży przestało być wartością autoteliczną, nadal jednak pozostaje istotną wartością instrumentalną, dzięki której jest możliwe zdobycie interesującej i dobrze płatnej pracy, umożliwiającej zdobycie wysokiej pozycji społecznej.

Poziom wykształcenia badanych w porównaniu z ogółem młodzieży polskiej w wieku do 24 lat był zdecydowanie niższy. Najlicniejsza grupa (66,3%) miała jedynie wykształcenie podstawowe, 27,0% ukończyło szkoły ponadpodstawowe, w tym 23,9% zasadniczą szkołę zawodową, a 3,1% szkołę średnią. Na uwagę zasługuje stosunkowo wysoki (6,7%) odsetek badanych o niepełnym podstawowym wykształceniu.

W przypadku 35% młodocianych szkołą, do której ostatnio uczęszczali, była szkoła w zakładzie wychowawczym, poprawczym lub w więzieniu.

Jak wynika z wywiadów z badanymi, jedynie 38,5% nigdy nie powtarzało żadnej klasy, natomiast 30,5% powtarzało jedną klasę, 24,2% dwie klasy, a 6,8% trzy klasy. Przyczyną powtarzania klas, jak wynika z relacji badanych, tylko w 17,8% przypadków były rzeczywiste trudności w nauce. Pozostałe osoby nie otrzymywały promocji z powodu braku możliwości nadrobienia zaległości powstałych w wyniku wagarowania (32,5%) lub niechęci do nauki (8%). Spośród wszystkich badanych jedynie 6,1% nigdy nie wagarowało. Od początku nauki wagarować zaczęło 27,6% badanych, w starszych klasach szkoły podstawowej 53,4%, a od szkoły ponadpodstawowej 10,4%.

Zawód udokumentowany świadectwem szkoły lub kursu spośród badanych posiadało jedynie 40,4%.

Przed aresztowaniem 59,5% badanych pracowało, ale tylko 22,7% systematycznie. Pozostali uczyli się lub nie uczyli się i nie pracowali. Osoby pracujące zarobione pieniądze wydawały na utrzymanie swoje i rodziny (46,4%), modne ubrania i przyjemności (37,1%) i inne potrzeby (10,3%), natomiast 6,2% badanych swoje zarobki przeznaczało głównie na alkohol.

² B. Fatyga, *Polska młodzież w okresie przemian* (w:) M. Marody, *Wymiary życia społecznego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.

Uwzględniając wszystkich badanych, niezależnie od tego, czy pracowali, czy nie, można stwierdzić, że tylko dla 40,5% badanych źródłem utrzymania była własna praca, 39,9% pozostawało na wyłącznym utrzymaniu rodziców, 11,6%, mając zapewnione podstawowe utrzymanie w rodzinie, pieniądze na przyjemności i alkohol zdobywało dzięki dokonywanym przestępstwom, a 8% korzystało też z innych źródeł.

Zdecydowana większość badanych swoją sytuację materialną przed aresztowaniem oceniła jako przeciętną (46,0%) lub dobrą i bardzo dobrą (31,9%). Złą i bardzo złą sytuację miało 22,1% badanych.

Jakkolwiek znaczna część młodocianych pozostawała na utrzymaniu rodziców, 66,2% miało do swojej dyspozycji magnetowid, 22,7% samochód, 21,5% telefon komórkowy, a 17,2% komputer. Odsetek badanych posiadających te sprzęty jest znacznie wyższy (oprócz samochodów) niż w populacji ogólnopolskiej³.

W wyniku przeprowadzonej analizy statystycznej wyników stwierdzono, że osoby, które oceniły swoją sytuację materialną jako złą i bardzo złą, znacznie częściej niż osoby oceniające swą sytuację jako przeciętną, dobrą i bardzo dobrą nie pracowały zawodowo, intensywnie piły alkohol, częściej się upijały, a także częściej były karane w okresie nieletności.

2. STOSUNEK BADANYCH DO ALKOHOLU

Wśród badanych nie było ani jednej osoby, która by nigdy nie piła żadnego alkoholu. Brak abstynentów nie może jednak dziwić, gdyż - jak wykazują badania prowadzone w ostatnich latach przez Instytut Psychiatrii i Neurologii w ramach programu ESPAD - wśród młodzieży polskiej w wieku 15-16 i 17-18 lat odsetek niepijących alkoholu jest niewielki, w grupie młodzieży męskiej nie przekracza bowiem 4%⁴.

Wobec powszechnego spożywania alkoholu przez młodzież polską picie przez badanych młodocianych można by uznać za zjawisko niebudzące niepokoju, gdyby nie fakt, że młodociani przestępcy w porównaniu ze swoimi nieprzestępczymi kolegami pili częściej, spożywali też jednorazowo znacznie większe ilości alkoholu, częściej się też upijali.

Najczęściej pite było piwo (90,1%) i wódka (75,9%). Nieco mniej badanych piło wino (40,7%). Do picia bimbrow i tzw. wynalazków przyznało się natomiast tylko 6,8% badanych. Informacje dotyczące częstotliwości picia alkoholu przedstawiono w tabeli 1.

Jak wynika z przedstawionych w niej danych, 54,9% badanych piło piwo kilka razy w tygodniu lub codziennie i z taką samą częstotliwością 14,8% piło

³ *Rocznik Statystyczny 2000*, s. 23.

⁴ J. Sierosławski, *Ograniczanie używania substancji psychoaktywnych i związanych z tym szkód zdrowotnych*, „Alkoholizm i Narkomania” nr 2(35), Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 1999.

Tabela 1. Częstotliwość spożywania alkoholu (%)

Rodzaj alkoholu	Częstotliwość picia	% badanych
Piwo	Nigdy nie pił lub sporadycznie	9,9
	Co najmniej raz w miesiącu, ale nie częściej niż raz w tygodniu	35,2
	Kilka razy w tygodniu lub codziennie	54,9
Wódka	Nigdy nie pił lub sporadycznie	24,1
	Co najmniej raz w miesiącu, ale nie częściej niż raz w tygodniu	61,1
	Kilka razy w tygodniu lub codziennie	14,8
Wino	Nigdy nie pił lub sporadycznie	59,3
	Co najmniej raz w miesiącu, ale nie częściej niż raz w tygodniu	24,7
	Kilka razy w tygodniu lub codziennie	16,0
Bimber „wynałazki”	Nigdy nie pił lub sporadycznie	93,2
	Co najmniej raz w miesiącu, ale nie częściej niż raz w tygodniu	5,0
	Kilka razy w tygodniu lub codziennie	1,8

wódkę. Nie stwierdzono, aby młodzi badani (do 21 lat) różnili się istotnie pod tym względem od starszych badanych (22-24 lata), jakkolwiek starsi młodociani każdy rodzaj alkoholu pili nieco częściej niż młodszy. Stwierdzono natomiast istotne statystycznie różnice w częstotliwości picia wódki przez młodocianych pierwszy raz karanych (i niekaranych również w okresie nieletniości) i uprzednio już karanych. Odsetek pijących wódkę kilka razy w tygodniu lub codziennie w grupie dotychczas niekaranych wynosił 5,3%, a w grupie uprzednio karanych 17,6% ($\chi^2 = 11,32$; $p < 0,04$; $V_c = 0,269$).

Niewątpliwie inny wpływ na stan zdrowia ma picie niewielkich ilości piwa, inny picie wódki. Starano się więc ustalić, ile rodzajów alkoholu preferują badani. Okazało się, że wśród badanych tylko jeden rodzaj alkoholu spożywało 20,8% badanych, w tym pijący piwo stanowili 17,8%, tylko wino 0,6%, a tylko wódkę 1,2%.

Dwa rodzaje alkoholu spożywało 39% badanych, w tym 34,4% stanowiły osoby pijące piwo i wódkę i 2,5% pijące wódkę i wino. Podobny odsetek badanych (40,2%) spożywał co najmniej 3 rodzaje alkoholu w tym (zwłaszcza: piwo, wino, wódkę).

Dane o częstotliwości i rodzajach preferowanych alkoholi pozwalają stwierdzić, że znaczny odsetek badanych pił często i spożywał różne rodzaje napojów alkoholowych.

Dla pełnego obrazu alkoholizowania się badanych konieczne jest również uwzględnienie ilości jednorazowo spożywanego alkoholu. Informacje o tym, jakie ilości alkoholu badani spożywali jednorazowo przedstawiono w tabeli 2.

Tabela. 2 Ilość jednorazowo spożywanego alkoholu (%)

Rodzaj alkoholu	Ilość spożywana jednorazowo	% badanych
Piwo	Nie pił (lub bardzo małe ilości)	4,9
	1 butelkę (pojemności 1/2 l)	4,3
	2 butelki	16,6
	3-5 butelek	33,1
	6 i więcej butelek	40,5
	Bardzo dużo, trudno powiedzieć	0,6
Wódka	Nie pił (lub bardzo małe ilości)	9,8
	Do 1/4 litra	22,1
	Do 1/2 litra	49,1
	Powyżej 1/2 litra	17,2
	Bardzo dużo, trudno powiedzieć	1,8
Wino	Nie pił (lub bardzo małe ilości)	46,0
	Do 1/2 butelki	14,8
	1 butelkę	9,2
	2 butelki	9,8
	Powyżej 2 butelek	18,4
	Bardzo dużo, trudno powiedzieć	1,8
Bimber „wynałazki”	Nie pił (lub bardzo małe ilości)	92,8
	Do 100 g	5,5
	Do 1/4 litra	3,1
	Do 1/2 litra	4,9
	Powyżej 1/2 litra	2,5
	Bardzo dużo, trudno powiedzieć	1,2

Pijąc piwo, alkohol najbardziej popularny wśród badanych, najczęściej jednorazowo wypijali go w ilości powyżej 6 butelek (40,5) lub 3–5 butelek (33,1%). Pijąc natomiast wódkę, najczęściej jednorazowo spożywali 1/2 litra (49,1%), czyli taką ilość, po której się upijali.

W wyniku analizy statystycznej uwzględniającej zarówno rodzaj, częstotliwość picia, jak i ilość jednorazowo spożywanego alkoholu stwierdzono, że młodociani charakteryzujący się dużą intensywnością picia częściej mieli sprawy, kiedy byli nieletnimi, niż osoby, których intensywność picia można określić jako małą. Wśród młodocianych karanych w nieletniości odsetek intensywnie pijących różne rodzaje alkoholu wynosił 22,3%, a wśród niekaranych 9,7% ($\chi^2 = 9,317$; $p < 0,009$; $V_c = 0,244$). Osoby intensywnie pijące częściej dokonywały samouszkodzeń, częściej też wychowywały się w dysfunkcyjnych rodzinach, zwłaszcza w takich, w których występowała kumulacja negatywnych czynników (alkoholizm, karalność, przemoc). Wśród osób pochodzących z dysfunkcyjnych rodzin odsetek intensywnie pijących wynosił 28,9%, natomiast w grupie osób wychowujących się w rodzinach, w których negatywne zjawiska nie występowały lub występowały w znacznie mniejszym nasileniu - 10,4% ($\chi^2 = 11,448$; $p < 0,02$; $V_c = 0,198$).

Picie jednorazowo dużych ilości alkoholu, zwłaszcza wysokoprocentowego, wywołuje stan nietrzeźwości. Spośród badanych jedynie 12,3% nigdy się nie upiło, 70% upijało się co najmniej raz w miesiącu, ale nie częściej niż raz w tygodniu, natomiast 15,9% badanych wprowadzało się w stan nietrzeźwości kilka razy w tygodniu lub codziennie. Do uzależnienia od alkoholu przyznało się około 10% badanych, można jednak sądzić, że jeżeli po odzyskaniu wolności osoby, które przed osadzeniem w zakładzie karnym intensywnie piły, nadal będą pić tak często i w tak dużych ilościach, zwłaszcza wódkę, odsetek uzależnionych szybko wzrośnie.

W związku z piciem alkoholu badani często mieli problemy z policją (54%), w domu z rodzicami (52,5%), z dziewczętami (36,2%), z kolegami (17,8%), z nauczycielami (15,3%) i przełożonymi w pracy (10,4%). Znacznie częściej problemy takie miały osoby uprzednio już karane, które też istotnie częściej i więcej piły niż osoby uprzednio niekarane. Dla przykładu można podać, że problemy z policją w związku z piciem alkoholu miało 69,7% uprzednio karanych i 36,9% niekaranych ($\chi^2 = 9,61$; $p < 0,04$; $V_c = 0,247$).

2. STOSUNEK BADANYCH DO NARKOTYKÓW

Podobnie jak alkohol, zaburzenia w funkcjonowaniu psychospołecznym wywołuje również używanie różnych substancji psychoaktywnych (narkotyków). Wśród badanych młodocianych 54,6% nigdy nie miało kontaktu z narkotykami, 37,5% „próbowało” różnych środków, natomiast 6,7% brało je systematycznie. Jak wynika z cytowanych już wcześniej badań realizowanych przez IPiN w ramach programu ESPAD, odsetek młodzieży używającej narkotyków w okresie 12 miesięcy przed badaniem wzrósł z 2,8% w 1988 r. do 7,3% w 1992 r. i 15,7% w 1996 r. Natomiast odsetek młodzieży uczestniczącej w różnego rodzaju „imprezach” z narkotykami wzrósł z 5,2% w 1988 r. do 34% w 1996 r.⁵

Wśród badanych młodocianych 8,6% próbowało narkotyków tylko raz, 28,8% zdarzyło się to kilka lub kilkanaście razy. Okazją do próbowania różnych substancji (głównie marihuany, klejów i amfetaminy) były różne „imprezy”. Jakkolwiek do systematycznego używania narkotyków przyznało się 6,7% badanych, jedynie 3% uznało się za uzależnionych od tych substancji.

3. CHARAKTERYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI BADANYCH

Ze względu na znaczenie przestępczości w nieletniości dla rozwoju dalszej „kariery przestępczej” prowadząc badania starano się ustalić, czy, ile razy i w jakim wieku badani mieli kontakt z sądem dla nieletnich w związku z popełnieniem czynu karalnego, jakie sądy zastosował wobec nich środki i czy były one wykonane.

⁵ J. Sierosławski, op. cit.

Jak ustalono, nigdy w okresie nieletniości nie stało przed sądem 39,9% badanych, 19% stało jeden raz, 11,6% dwa razy, a 23,3% trzy i więcej razy (odnośnie do 6,2% brak danych). Środki zastosowane przez sąd dla nieletnich w związku z popełnieniem przez nich czynu karalnego to przede wszystkim dozór kuratora (43,3%), umieszczenie w zakładzie wychowawczym (19,6%), zakład poprawczy (24,7%, w tym bez zawieszenia - 20,6), i inne środki (12,4%).

Według ogólnopolskich danych statystycznych w 1997 r., tj. w okresie, gdy znaczna część badanych była jeszcze w okresie nieletniości, w związku z czynami karalnymi odpowiadało przed sądami 19 387 nieletnich, wobec których prawomocnie orzeczono: w 38% przypadków dozór kuratora, w 4,8% umieszczenie w zakładzie wychowawczym lub innej placówce wychowawczej, w 9,7% umieszczenie w zakładzie poprawczym, w tym tylko wobec 2,5% został orzeczony zakład poprawczy bez zawieszenia. W 1998 r. nadzór kuratora orzeczono wobec 35,5% nieletnich sprawców czynów karalnych, a zakład poprawczy wobec 6,8% nieletnich, w tym bez zawieszenia jedynie wobec 1,7%⁶.

Porównując odsetek badanych, wobec których sądy orzekły zakład poprawczy, z odsetkiem wszystkich nieletnich, wobec których ten środek został orzeczony w latach 1997 i 1998, można stwierdzić, że wobec badanych środek ten był orzekany wielokrotnie częściej. Świadczyć to może z jednej strony o tym, że w nieletniości popełniali groźniejsze przestępstwa niż większość nieletnich sprawców, z drugiej natomiast, że młodociani więźniowie rekrutują się w 1/5 z tych nieletnich, którzy w przeszłości przebywali w zakładach poprawczych.

Rozszerzenie na mocy przepisów obowiązującego ustawodawstwa kategorii młodocianych na osoby skazane w wieku do 24 lat spowodowało, że do tej grupy weszły osoby zarówno pierwszy raz skazane na karę pozbawienia wolności, jak i osoby już uprzednio karane, w tym również na karę pozbawienia wolności.

Dla pełnej charakterystyki przestępczości ustalono, jaki odsetek badanych stanowią osoby, które nigdy w przeszłości nie weszły w kolizję z prawem, jaki natomiast osoby mające za sobą doświadczenia z kontaktów z wymiarem sprawiedliwości. Informacje o sprawach z okresu nieletniości oraz po ukończeniu 17 lat przedstawiono w tabeli 3.

Z przedstawionych tam danych wynika, że tylko około 25% badanych nigdy w przeszłości nie odpowiadało przed sądem jako sprawcy czynów karalnych lub przestępstw.

Przestępstwa, za które badani zostali skazani i w czasie prowadzenia badań odbywali karę pozbawienia wolności, to przede wszystkim przestępstwa przeciwko mieniu (89,6%). Wśród sprawców tych przestępstw najliczniejszą grupę stanowili sprawcy rozboju (36,2) oraz kradzieży z włamaniem (31,9%).

Oprócz osób skazanych za przestępstwa przeciwko mieniu w badanej grupie znaleźli się również sprawcy przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu

⁶ *Rocznik Statystyczny 2000*, s. 80.

Tabela 3. Sprawy o czyny karalne w okresie nieletniości i karalność sądowa badanych po 17 roku życia (%)

Sprawy o czyny karalne w nieletniości i karalność po 17 roku życia	% badanych
Niemający spraw o czyny karalne w nieletniości Obecnie karani po raz pierwszy	24,6
Niemający spraw o czyny karalne w nieletniości Obecnie karani co najmniej po raz drugi	15,3
Mający sprawy o czyny karalne w nieletniości Obecnie karani po raz pierwszy	27,0
Mający sprawy o czyny karalne w nieletniości Obecnie karani co najmniej po raz drugi	32,5

(4,9%), wolności seksualnej (1,8%) i innych przestępstw (3,7%). 80,4% osób pokrzywdzonych w wyniku dokonanych przez badanych czynów były to osoby obce, nieznanne, w 12,9% znajome, w 2,4% członek rodziny.

Do dokonania zarzucanych czynów przyznało się 61,3% badanych, 31,3% przyznało się tylko do części zarzutów, 7,4% nie przyznało się. Zdecydowana większość badanych (78,4%) popełniła przestępstwo wspólnie z innymi osobami, co jest bardzo charakterystyczne dla przestępczości osób w tym wieku.

Przed skazaniem wobec 67,2% badanych sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Do 6 miesięcy przebywało w areszcie 43,3% badanych, powyżej 6 miesięcy do roku - 15,3%, powyżej roku - 8,6%.

Wysokość orzeczonych kar wobec badanych przedstawia się następująco: Na karę od 18 miesięcy do 2 lat pozbawienia wolności skazanych zostało 32% badanych, powyżej 2 do 3 lat - 28,7%, powyżej 3 do 5 lat - 31,4%, powyżej 5 lat - 7,8% badanych.

4. CHARAKTERYSTYKA ŚRODOWISKA RODZINNEGO I KOLEŻEŃSKIEGO OSÓB BADANYCH (W OKRESIE SZKOLNYM I PRZED AKTUALNYM OSADZENIEM W ZAKŁADZIE KARNYM)

Rodzina i grupa koleżeńska to dwa najważniejsze środowiska wychowawcze. Silne i pozytywne więzi łączące dzieci i młodzież z rodzinami stanowią podstawowy czynnik chroniący ich przed zaburzeniami zachowania.

W prezentowanych badaniach starano się ustalić, w jakich warunkach wychowywali się badani, w jakich relacjach z rodzinami pozostają obecnie i czy rodziny mogą stanowić dla nich źródło pomocy i wsparcia.

Najlepsze warunki prawidłowego rozwoju, zwłaszcza w okresie kształtowania się zębów osobowości, stwarza rodzina pełna, którą tworzą biologiczni rodzice i dzieci.

Jak ustalono, 68,2% badanych wychowywało się w rodzinach pełnych, w tym 57,8% stanowiły rodziny biologiczne, a 10,4% rodziny rekonstruowane po rozwodzie. Pozostali badani wychowywali się w rodzinach niepełnych (26,3%) lub placówkach opiekuńczych (5,5%). Jakkolwiek liczne badania wskazują, iż sprawcy przestępstw częściej pochodzą z rodzin niepełnych niż nieprzestępcy, to jednak wpływ rozbicia rodziny na późniejszą przestępczość nie jest taki oczywisty i bezpośredni⁷. Rozpatrując wpływ rozbicia rodziny na proces socjalizacji dziecka i ewentualne powstawanie zaburzeń w jego zachowaniu należy więc uwzględniać m.in. przyczynę, która spowodowała brak jednego z rodziców. Inne skutki będzie miał dla rozwoju dziecka rozwód rodziców poprzedzony awanturami i wzajemną wrogością, inne natomiast śmierć któregoś z rodziców czy wyjazd na dłuższy czas do pracy. Rozwój dziecka po opuszczeniu rodziny przez jednego z rodziców może też zależeć od dojrzałości emocjonalnej osoby pozostającej z dzieckiem, jej zaradności, a także wsparcia otrzymywanego od rodziny i przyjaciół⁸.

Tabela 4. Wykształcenie rodziców badanych młodocianych oraz rodziców młodzieży nieprzestępczej, uczącej się (%)

Wykształcenie	Młodociani	Rodzice młodocianych		Rodzice młodzieży uczącej się*	
		ojciec	matka	ojciec	matka
Niepełne podstawowe	6,7	3,1	1,2	0,5	0,3
Podstawowe	66,3	10,4	27,0	6,0	6,7
Zasadnicze zawodowe	23,9	51,5	41,1	25,3	17,0
Średnie	3,1	7,3	12,2	32,9	44,6
Wyższe	-	1,2	2,5	22,2	22,9
Nie wie jakie	-	26,5	15,0	9,1	7,5
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

* Źródło: J. Surzykiewicz, p. przypis 9.

Na poziom aspiracji, wybór celów życiowych, a także preferencje określonych wartości przez młodego człowieka poza strukturą rodziny, w której się wychowywał, niewątpliwym wpływ ma też poziom wykształcenia rodziców. Porównanie wykształcenia rodziców osób badanych z wykształceniem ogółu

⁷ Por. Canter (1982), cyt. za R. Blackburn, *The Psychology of Criminal Conduct. Research and Practice*. University of Liverpool, 1995.

⁸ A. Szymanowska, *Dziecko w rodzinie niepełnej* (w:) E. Milewska, A. Szymanowska (red.), *Rodzice i dzieci. Psychologiczny obraz sytuacji problemowych*. Wyd. CMPP-P, Warszawa 2002.

Polaków nie wydaje się właściwe ze względu na to, że w populacji ogólnopolskiej znaczny odsetek stanowią osoby znacznie starsze od rodziców badanych, toteż dane o wykształceniu ich zestawiono z danymi o wykształceniu rodziców losowo dobranej grupy młodzieży uczącej się w szkołach ponadpodstawowych w 1996 r.⁹

Porównując poziom wykształcenia badanych z wykształceniem, jakie mają ich ojcowie, można stwierdzić, iż mimo że nie jest ono wysokie, badani młodociani nie osiągnęli nawet tego poziomu. Wśród młodocianych aż 73% nie przekroczyło poziomu wykształcenia podstawowego, podczas gdy wśród ich ojców wykształcenie takie ma 13,5%.

Z kolei jeżeli porównamy wykształcenie ojców młodocianych z wykształceniem ojców uczącej się młodzieży, to okazuje się, że podstawowym i niepełnym podstawowym legitymuje się jedynie 6%, a wykształcenie średnie i wyższe miało 55,1%. Można zatem stwierdzić, że rodzice badanych młodocianych, i to zarówno ojcowie, jak i matki, osiągnęli znacznie niższy poziom wykształcenia niż rodzice młodzieży losowo dobranej z różnych szkół ponadpodstawowych w całej Polsce. Niski poziom wykształcenia rodziców młodocianych mógł więc być jednym z czynników wpływających na brak zainteresowania nauką, zdobywaniem kwalifikacji zawodowych i niski poziom aspiracji samych badanych.

Na uwagę zasługuje ponadto bardzo wysoki odsetek młodocianych, którzy nie potrafili określić, jakie wykształcenie mają ich rodzice, zwłaszcza ojcowie, co można tłumaczyć brakiem więzi rodzinnej, nieprawidłową komunikacją w ich rodzinach lub nieprzywiązywaniem wagi do wykształcenia.

O warunkach, jakie stwarza rodzina dziecka, nie decyduje jednak tylko jej skład czy poziom wykształcenia rodziców, lecz także sposób jej funkcjonowania i wypełniania przez rodziców ich ról. Rodzina, której członkowie nadużywają alkoholu, dokonują przestępstw, stosują przemoc, wywołują awantury zaburza poczucie bezpieczeństwa dziecka, nie potrafi zaspokajać jego podstawowych potrzeb i w związku z tym nie jest właściwym środowiskiem wychowawczym.

Prowadząc badania, starano się ustalić, ilu badanych wychowywało się w patologicznych, dysfunkcyjnych czy też przeżywających poważne problemy życiowe rodzinach. Informacje na ten temat przedstawiono w tabeli 5.

Analizując przedstawione w niej dane można stwierdzić, iż w rodzinach osób badanych występowało wiele niekorzystnych zjawisk. Oczywiście informacje, jakich udzielili badani, mogą nie odzwierciedlać skali tych problemów, są to jednak informacje o tym, jak badani z perspektywy czasu postrzegają swoje rodziny, a nie o tym, jakie one rzeczywiście były.

Aby ustalić, czy wśród badanych są osoby, które nie zetknęły się w rodzinie z żadnymi przejawami patologii, oraz jaki odsetek stanowią osoby, w których

⁹ J. Surzykiewicz, *Agresja i przemoc w szkole. Uwarunkowania socjologiczne*. Wyd. CMPP-P, Warszawa 2000.

Tabela 5. Patologiczne zjawiska występujące w rodzinach badanych (%)

Rodzaj problemu	Osoba, której problem dotyczył	% badanych
Alkoholizm , w tym	Rodzice i rodzeństwo	79,1
Nadużywanie	Ojciec	49,7
Uzależnienie	Ojciec	29,4
Nadużywanie	Matka	9,9
Uzależnienie	Matka	6,8
Nadużywanie	Rodzeństwo	4,9
Uzależnienie	Rodzeństwo	2,4
Karalność w tym	Rodzice i rodzeństwo	45,3
	Ojciec	26,3
	Matka	1,2
	Rodzeństwo	23,9
Konflikty	Rodzice	43,6
Przemoc	Rodzice i rodzeństwo	63,8
w tym:	Wobec różnych osób w rodzinie	36,8
	Przemoc ojca wobec badanego	28,8
	Przemoc matki wobec badanego	1,8
	Przemoc rodzeństwa wobec badanego	0,6
Bezrobocie	Ojciec	26,6
	Matka	30,1
	Rodzeństwo	25,9
Przewlekłe choroby	Ojciec	9,1
	Matka	12,2

rodzinach miała miejsce kumulacja negatywnych czynników, utworzono wskaźnik „dobrej rodziny”. Ponadto w celu ustalenia atmosfery panującej w domu rodzinnym badanych, rodzaju więzi łączącej ich z rodzicami stworzono również wskaźniki: „spójności rodziny”, „pozytywnych relacji z matką i ojcem”, a także „kontroli zachowań badanych”.

Wskaźnik „dobrej rodziny” obejmuje czynniki określane mianem „czynników chroniących przed przykrymi konsekwencjami i zaburzeniami funkcjonowania psychologicznego i społecznego¹⁰. Zaliczono do nich:

- posiadanie pełnej rodziny,
- brak wśród najbliższych członków rodziny osób, które nadużywają alkoholu, a zwłaszcza osób uzależnionych,
- brak wśród członków najbliższej rodziny osób karanych sądownie,
- brak w rodzinie poważnych konfliktów,

¹⁰ J.D. Coie i in., *Profilaktyka: teoria i badania. Ramy teoretyczne i wybrane wytyczne narodowego programu badawczego*, „Nowiny Psychologiczne” 1996, nr 2.

- niewystępowanie w rodzinie przemocy,
- bardzo dobry lub dobry stosunek matki do badanego,
- bardzo dobry lub dobry stosunek ojca do badanego,
- wspólne spędzanie czasu z rodziną,
- liczenie się ze zdaniem rodziców.

Informacje o wysokości wskaźnika posiadania „dobrej rodziny” przez badanych przedstawiono w tabeli 6.

Tabela 6. Wskaźnik „dobrej rodziny”

Wskaźnik - liczba pkt	Liczba badanych	%
Niski 0-2	49	30,0
Średni 3-5	83	51,0
Wysoki 6-9	31	19,0
Razem	163	100,0

Średnia pkt = 3,64. Współczynnik wewnętrznej zgodności Alfa Cronbacha = 0,7732

Jak ustalono, w rodzinach 10 badanych (6,1%) nie wystąpił ani jeden pozytywny czynnik chroniący. Tak więc ich rodziny poza tym, że były niepełne charakteryzowała też kumulacja czynników negatywnych (alkoholizm, karalność, przemoc, konflikty, brak pozytywnych więzi itp.).

Przeciętnie badani dostrzegali kilka (średnia - 3,64) pozytywnych czynników, nie było natomiast wśród nich ani jednej osoby, która wychowywała się w rodzinie pełnej, bez żadnych cech patologii, w której ponadto byłaby silna pozytywna więź między rodzicami i dziećmi (wskaźnik 0).

Stwierdzono istotną statystycznie zależność między postrzeganiem przez badanych patologii w rodzinie a ich stosunkiem do alkoholu. Okazało się, że im mniej negatywnych zjawisk występowało w rodzinach badanych, tym rzadziej pili alkohol ($r = -0,261$; $p < 0,01$), jednorazowo spożywali mniejsze jego ilości ($r = -0,7373$; $p < 0,000$) i istotnie rzadziej się upijali ($r = -0,319$; $p < 0,000$). Nie stwierdzono natomiast zależności między wysokością wskaźnika „dobrej rodziny” a uprzednią karalnością badanych, jak również rodzajem popełnionego przez nich przestępstwa.

Bardzo istotnym czynnikiem chroniącym młodego człowieka przed podejmowaniem zachowań prowadzących do negatywnych konsekwencji jest silna więź z rodziną, sposób kontroli zachowań dziecka przez rodziców oraz charakter oddziaływań dyscyplinujących. Prowadząc badania, starano się więc ustalić, jak badani postrzegają stosunek rodziców do siebie w okresie dzieciństwa, a zwłaszcza w okresie szkolnym. Opinie na temat tego, jacy zdaniem badanych byli wobec nich rodzice, przedstawiono w tabeli 7.

Badani zdecydowanie pozytywniej oceniali stosunek do siebie matki niż ojca, tymczasem chłopcom poza akceptacją kochającej matki bardzo potrzebna

Tabela 7. Opinie badanych na temat stosunku do nich matki i ojca (%)

Rodzaj postrzeganej relacji	Ojciec	Matka
Miłość, troska, pełna akceptacja badanego i jego zachowania. Ochrona przed niebezpieczeństwami	25,1	68,1
Dbłość o zaspokojenie potrzeb; akceptacja badanego, ale brak akceptacji dla niektórych jego zachowań	20,9	14,7
Małe zainteresowanie sprawami badanego, brak czasu na kontakt, ale w sytuacjach szczególnie trudnych mógł liczyć na pomoc	24,6	6,7
Całkowity brak zainteresowania badanym i jego potrzebami. Brak miłości, troski, akceptacji; stałe wyszydzanie, karanie	6,7	6,1
Nie dotyczy lub trudno określić ze względu na ograniczony kontakt	22,7	4,4
Razem	100,0	100,0

jest również akceptacją ojca. Z pełną akceptacją ojców spotkało się zaledwie 25% badanych, a około 21% z częściową. Pozostali byli odrzuceni przez ojców (6,7%) albo też wychowywali się bez ojców, więc akceptacji i miłości z ich strony nie mogli doświadczyć (22,7%).

Ponieważ znaczny odsetek ojców nadużywał alkoholu, wywoływał awantury i stosował przemoc wobec rodziny, w tym również badanych, nie można wykluczyć, że matki starały się wynagradzać synom krzywdy doznawane od ojców i chronić ich przed wszelkimi niebezpieczeństwami. Miłość i pełna akceptacja, jakiej badani doznawali w większości od swych matek, nie zawsze powodowała u nich pełne zaufanie do matek i chęć dzielenia się z nimi swoimi

Tabela 8. Zaufanie młodocianych i młodzieży nieprzestępczej do rodziców (%)

Stopień zaufania	Ojciec		Matka	
	młodociani	młodzież nieprzestępcza	młodociani	młodzież nieprzestępcza
Pełne zaufanie	20,2	48,0	42,9	59,1
Ograniczone zaufanie	27,6	32,1	35,6	32,7
Brak zaufania	44,2	9,5	17,8	4,3
Nie dotyczy, brak danych	8,0	10,4	3,7	4,9
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Zródło: K. Ostrowska, *Opinie dzieci i młodzieży o własnej rodzinie*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1998, nr 367, s. 2–4.

problemami. Informacje na temat zaufania, jakim badani obdarzali swoich rodziców, przedstawiono w tabeli 8. Dla porównania podano również odpowiedzi na pytania dotyczące zaufania zadane młodzieży w badaniach K. Ostrowskiej.

Porównując stosunek badanych młodocianych do swoich matek i ojców można stwierdzić, że matki cieszyły się znacznie większym ich zaufaniem (42,9%) niż ojcowie (20,2%). Na uwagę zasługuje natomiast bardzo wysoki odsetek odpowiedzi wskazujących na całkowity brak zaufania badanych do rodziców, zwłaszcza do ojców (44,2%).

Następnie porównując stosunek do rodziców młodocianych i młodzieży uczącej się, nieprzestępczej można stwierdzić, iż zdecydowana ich większość miała zaufanie do matek i ojców. Wyniki te wskazują na silniejszą więź młodzieży nieprzestępczej z rodzinami i korzystniejszą w związku z tym atmosferę wychowawczą.

Jednym ze wskaźników spójności rodziny jest wspólnie spędzany czas. Jak wynika z wypowiedzi badanych, 46,7% bardzo często lub często spędzało z rodziną czas na oglądaniu telewizji, 40,5% rozmawiając na różne tematy, 38,7% wspólnie z rodziną wykonywało różne prace, 16% spędzało z najbliższymi wakacje, 15,3% jeździło razem na wycieczki, a 6,1% wspólnie z rodziną piło alkohol.

Aby ustalić, czy istnieje związek między częstotliwością spędzania czasu z rodzinami a m.in. częstością picia alkoholu, uprzednią karalnością itp. utworzono wskaźnik spójności rodziny z odpowiedzi wskazujących na bardzo częste lub częste uczestnictwo we wspólnych zajęciach oraz zdecydowanie pozytywny stosunek rodziców do badanego.

Niski wskaźnik spójności rodziny (0-2 pkt.) stwierdzono w przypadku 59% badanych, przeciętny (3-5 pkt.) - 30,6%, a wysoki (6-8 pkt.) jedynie u 9,9% badanych. Wskaźnik równy 0 dotyczy 23,9% badanych, co oznacza, że wobec tych osób rodzice nie przejawiali pozytywnego stosunku, a ponadto osoby te nie spędzały czasu z rodzicami wykonując jakiegokolwiek zajęcia lub choćby wspólnie oglądając telewizję.

W wyniku przeprowadzonej analizy wyników stwierdzono istotną statystycznie zależność między spójnością rodziny a częstotliwością i ilością jednorazowo spożywanego alkoholu. Badani, którzy spędzali często czas wspólnie z rodzicami, istotnie rzadziej pili alkohol i zdecydowanie mniejsze jego ilości spożywali jednorazowo. Ponadto stwierdzono, że osoby deklarujące się jako wierzące i systematycznie praktykujące znacznie częściej spędzały czas z rodziną niż osoby wierzące, lecz niepraktykujące i niewierzące. W rodzinach, które można uznać za bardziej spójne, istotnie rzadziej występowała przemoc ($\chi^2 = 21,278$; $p < 0,000$; $V_c = 0,261$), rzadziej też występowały konflikty ($\chi^2 = 23,080$; $p < 0,000$, $V_c = 0,392$).

Jak już wcześniej wspomniano, niezwykle ważnym elementem rodzicielskiego stylu wychowawczego jest kontrola zachowań dziecka. W trakcie wywiadów z młodocianymi starano się ustalić, jakie ich zachowania były

przez rodziców kontrolowane i czy była to kontrola systematyczna, wyrwykowa, czy też nie było jej wcale. W tabeli 9 przedstawiono informacje o tym, jakie zachowania były przez rodziców badanych kontrolowane.

Tabela 9. Rodzaj zachowań badanych podlegających kontroli rodziców (%)

Rodzaj zachowania	Kontrola		
	systematyczna	częsta	razem
Nauka szkolna	35,0	33,1	68,1
Picie alkoholu	49,1	18,4	67,5
Kontakty koleżeńskie	21,5	37,4	58,9
Sposób spędzania wolnego czasu	7,4	38,7	46,1
Czas powrotu do domu	12,9	33,1	46,0
Sposób ubierania się	20,2	24,5	44,7
Używanie narkotyków	14,7	27,0	41,7
Sposób wydawania pieniędzy	8,6	13,5	22,1
Kontakty seksualne	8,0	13,5	21,5

Zachowaniem podlegającym najczęściej systematycznej kontroli rodziców było picie przez badanych alkoholu. Kontrola ta dotyczyła jednak głównie picia w domu, na co większość rodziców nie wyrażała zgody. Poza pićem alkoholu znaczny odsetek rodziców kontrolował naukę szkolną (68,1) oraz kontakty towarzyskie badanych (58,9), a także sposób spędzania przez nich wolnego czasu (46,1%) i czas wracania wieczorem do domu (46,0).

W wyniku analizy statystycznej wyników stwierdzono istotne statystycznie zależności między intensywnością picia alkoholu przez badanych a kontrolą przez rodziców ich picia, kontrolą wydawania przez nich pieniędzy, sposobem spędzania wolnego czasu i sprawdzaniem kontaktów towarzyskich.

Aby ustalić, ile przeciętnie zachowań badanych było przez rodziców kontrolowanych oraz czy istnieją różnice między badanymi, których rodzice kontrolowali większość form ich aktywności, i tymi, których tylko nieliczne zachowania podlegały kontroli, utworzono wskaźnik kontroli zachowań.

Przeciętnie rodzice kontrolowali około 4 zachowań badanych. Stwierdzono, że liczba kontrolowanych zachowań była istotnie wyższa w tych rodzinach, w których nikt z rodziców nie nadużywał alkoholu ($\chi^2 = 7,422$; $p < 0,02$, $V_c = 0,309$), oraz w tych, w których nie dochodziło do poważnych konfliktów ($\chi^2 = 13,747$; $p < 0,001$; $V_c = 0,309$).

Wskaźnik kontroli zachowań koreluje dodatnio ze spójnością rodziny, pozytywnymi relacjami badanych z rodzicami i pozytywnym obrazem rodziny. Można więc stwierdzić, że im lepsze stosunki badany miał z rodzicami, im

Tabela 10. Wskaźnik kontroli zachowań badanych

Wskaźnik - liczba pkt	Liczba badanych	%
Niski 0–2	45	27,6
Średni 3–5	65	39,9
Wysoki 6–9	47	28,8
Brak danych	6	3,7

Średnia = 3,98 Alfa Cronbacha = 0,7732

bardziej spójna była ich rodzina oraz im mniej zjawisk patologicznych występowało w rodzinie, tym więcej zachowań badanych podlegało kontroli rodziców.

Częstość i intensywność kontroli przez rodziców pozostaje również w związku ze stosunkiem badanych do religii. Młodociani deklarujący się jako wierzący i systematycznie praktykujący byli średnio częściej kontrolowani niż młodociani wierzący, lecz niepraktykujący i niewierzący.

Kontrola aktywności dziecka często prowadzi do karania tych jego zachowań, które są sprzeczne z uznawanymi przez rodziców normami i wartościami, i nagradzania tych, które są zgodne z ich oczekiwaniami.

Czyny, za które badani byli najczęściej karani przez rodziców, przedstawiono w tabeli 11.

Najczęściej kary wymierzano za złe oceny w szkole, skargi na niewłaściwe zachowanie oraz wagary (78,5%). Tak powszechne karanie badanych „za szkołę” związane było z tym, że postępy w nauce i zachowanie w szkole było stosunkowo bardzo często kontrolowanym przez rodziców zachowaniem badanych. Mimo tej kontroli i kar badani nie wywiązywali się jednak w większości z roli ucznia, o czym świadczą przedstawione wcześniej ich problemy z nauką.

Kary stosowane przez rodziców były różne - od upomnienia do kar fizycznych, przy czym te ostatnie stosowane były najczęściej. Informacje dotyczące stosowanych przez rodziców kar przedstawiono w tabeli 12.

Najczęściej za różne przewinienia rodzice karali badanych fizycznie, bijąc paskiem (21,5%) lub ręką (6,7%). Następną co do częstości stosowania karą był zakaz wyjścia z domu (20,2%) i nagany (11,7%).

W wyniku statystycznej analizy wyników stwierdzono, że rodzice, którzy starali się kontrolować wiele różnych form aktywności badanych (wysoki wskaźnik kontroli), w przypadku stwierdzenia wykroczenia najczęściej jako kary stosowali zakaz wyjścia z domu lub pozbawienie syna przyjemności. Natomiast ci rodzice, którzy nie wykazywali specjalnego zainteresowania tym, gdzie i co robi ich syn (niski wskaźnik kontroli), najczęściej stosowali kary fizyczne.

Podobnie jak kary, również nagrody najczęściej dotyczyły ich kariery szkolnej. Listę zachowań, za które badani byli nagradzani, przedstawiono

Tabela 11. Rodzaje zachowań, za które młodociani byli karani przez rodziców

Rodzaj zachowania	Liczba badanych	%
Złe zachowanie w szkole, wagary	128	78,5
Nieposłuszeństwo wobec rodziców	97	59,5
Popęśnianie wykroczeń skutkujących interwencją policji, sądu	75	46,0
Agresywne zachowanie wobec rodziców	73	44,8
Późne powroty do domu	69	42,3
Utrzymywanie kontaktów z tzw. złym towarzysz- twem	64	39,3
Picie alkoholu	63	38,7
Udział w bójkach z kolegami	38	23,3
Kradzieże domowe „podbieranie pieniędzy”	34	20,9
Niszczenie odzieży, sprzętów	21	12,9
Używanie narkotyków	16	9,8
Agresywne zachowanie wobec rodzeństwa	11	6,7
Inne zachowania	22	13,5

Tabela 12. Kary stosowane przez rodziców wobec badanych

Rodzaj kary	Liczba badanych	%
Nigdy nie był karany	12	7,4
Bicie paskiem lub innym przedmiotem	35	21,5
Zakaz wyjścia z domu	33	20,2
Upomnienia, nagany	19	11,7
Pozbawienie przyjemności	12	7,4
Bicie ręką	11	6,7
Wyszydzanie, upokarzanie	4	2,5
Nieodzywanie się rodziców	2	1,2
inne kary	3	1,8
Różne z wymienionych w zależności od rodzaju przewinienia	32	19,6

w tabeli 13. Poza dobrą nauką rodzice najczęściej nagradzali badanych za pomoc w pracach domowych i opiekę nad młodszym rodzeństwem. Nagrody miały najczęściej charakter materialny (pieniądze lub prezent - 44,1%), rzadziej były to pochwały, wyrazy uznania, stawianie badanego za wzór lub pozwolenie na udział w interesującej imprezie.

Tabela 13. Zachowania badanych najczęściej nagradzane przez rodziców

Rodzaj zachowania	Liczba badanych	%
Nie był nagradzany	24	14,8
Dobre oceny w szkole	46	28,2
Pomoc w pracach domowych	41	25,1
Wypełnianie poleceń rodziców	15	9,2
Osiągnięcia pozaszkolne	6	3,7
Inne zachowania	3	1,8
Różne z wymienionych	26	16,0

Zarówno matki, jak i ojcowie oczekiwali od badanych jedynie wywiązywania się przez nich z roli ucznia (75,5% matek i 54,6% ojców). Bardzo niewielu rodziców, zdaniem badanych, oczekiwało od nich uczciwości, wrażliwości, „bycia porządnym człowiekiem” (3,7%), zdobycia wysokiej pozycji społecznej (3,7%), założenia szczęśliwej rodziny (1,8%) itp. 14,7% badanych nie potrafiło powiedzieć, jakie oczekiwania wobec nich mieli ojcowie, a 4,3% nie wiedziało, jakie oczekiwania miały matki.

5. CHARAKTERYSTYKA ŚRODOWISKA RODZINNEGO BADANYCH W TRAKCIE ODBYWANIA PRZEZ NICH KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI. OCZEKIWANA POMOC I MOŻLIWOŚCI UDZIELENIA JEJ BADANYM PRZEZ RODZINĘ

W czasie prowadzenia badań młodociani byli w przededniu zwolnienia. Większość z nich po opuszczeniu więzienia zamierzała udać się do domu rodziców i od nich oczekiwali wsparcia i pomocy. To, czy takiej pomocy rodzice im udzielili, zależało w znacznej mierze od tego, jakie więzi ich łączyły i czy byli w stanie powracających synów dalej wspierać.

Wśród ogółu badanych jedynie 1,2% w chwili opuszczenia zakładu karnego nie miało już nikogo z rodziców, 19,0% miało tylko matkę, 7,4% tylko ojca, natomiast 72,4% miało oboje rodziców.

Jakkolwiek gotowość świadczenia pomocy materialnej przez rodziców nie zawsze zależy od stanu ich zamożności, często właśnie matki rencistki pomagają ze swych skromnych zasobów odbywającym karę synom, a po

ich powrocie dzielą się z nimi tym, co same posiadają. Niemniej jednak większe możliwości pomocy mają niewątpliwie rodzice pracujący zawodowo niż bezrobotni lub renciści. Informacje o podstawie utrzymania rodziców osób badanych przedstawiono w tabeli 14.

Tabela 14. Podstawa utrzymania rodziców osób badanych

Źródło utrzymania	Ojciec	Matka
Nie ma ojca lub matki	20,2	8,6
Ma stały dochód, w tym:	48,5	60,1
stała praca	31,9	42,9
renta	11,7	16,0
emerytura	4,9	1,2
praca dorywcza	9,2	6,8
Bezrobotny(a)	8,0	15,3
Inne możliwości	1,8	7,4
Brak danych	12,3	1,8

Prawie połowa młodocianych w chwili zwolnienia z zakładu karnego miała ojców posiadających stały dochód (48,5). Stałym dochodem dysponowało też 60% matek. Poza pomocą materialną badani oczekiwali też wsparcia emocjonalnego od rodziców, a także pomocy w znalezieniu pracy. Ocena możliwości uzyskania pomocy i wsparcia dokonana przez badanych została przedstawiona w tabeli 15.

Tabela 15. Ocena możliwości uzyskania pomocy od rodziców

Ocena możliwości uzyskania pomocy	Od ojca	Od matki
Tak - pomoc wszechstronna	42,9	73,0
Tak - tylko wsparcie psychiczne	9,2	4,9
Zdecydowanie nie może liczyć na żadną pomoc	19,0	8,6
Nie ma ojca lub matki lub nie potrafi ocenić ich możliwości	28,9	13,5
Razem	100,0	100,0

Przed zwolnieniem z zakładu karnego pełne zaufanie do ojców zadeklarowało 20% badanych, a 27,6% ograniczone. Matki zaufaniem pełnym darzyło 46% badanych, a ograniczonym 26,4%. Za interesujący można więc uznać

fakt, że odsetek badanych oczekujących wszechstronnej pomocy od rodziców jest zdecydowanie wyższy niż odsetek badanych, którzy mają do rodziców pełne zaufanie.

Jeżeli ocenę możliwości uzyskania pomocy dokonałą przez badanych potraktuje się jako oczekiwanie takiej pomocy, to można stwierdzić, iż badani nie liczyli się w wielu wypadkach z realnymi możliwościami rodziców. Nie można jednak wykluczyć, iż swoje oceny formułowali nie na podstawie oceny możliwości rodziców, lecz w oparciu o doświadczenia związane z otrzymanym wsparciem i pomocą w czasie odbywania kary.

Podczas pobytu w zakładach karnych większość badanych utrzymywała stały kontakt z rodzinami. Jak ustalono, 55,8% badanych telefonowało często do rodziców (kilka razy w tygodniu) i pisało listy. Rodzice byli też osobami, które najczęściej ich odwiedzały (58,3%) i świadczyły im pomoc materialną w postaci paczek i pieniędzy (76,5%). Stwierdzono, że istotnie częściej pomoc od rodziców otrzymywali ci, którzy deklarowali zaufanie do matek, oraz stwierdzali, że mogą liczyć na ich wszechstronną pomoc, bowiem w rzeczywistości to właśnie matki dążyły do utrzymania więzi z badanymi i w miarę swych możliwości starały się ich wspierać.

6. STOSUNEK DO RELIGII BADANYCH ORAZ ICH RODZICÓW

Oprócz silnej więzi z rodziną, zaangażowania w naukę, posiadania pozytywnej grupy rówieśniczej do czynników chroniących dzieci i młodzież przed podejmowaniem zachowań ryzykownych zalicza się również zaangażowanie w religię¹¹.

Jak wynika z licznych badań, stosunek do religii różnicuje w znacznym stopniu postawy i zachowania ludzi. Na podstawie wyników badań prowadzonych w latach 90. przez CBOS dotyczących stosunku młodzieży do palenia papierosów, picia alkoholu i używania narkotyków, a także wczesnej inicjacji seksualnej, można stwierdzić, że owe zachowania ryzykowne znacznie częściej podejmowała młodzież o ateistycznym światopoglądzie i nieuczestnicząca w praktykach religijnych niż młodzież, która określała się jako wierząca i regularnie praktykująca¹².

Z badań H. Świdry-Ziemby wynika natomiast, że istnieją pozytywne związki między zaangażowaniem religijnym a przywiązywaniem dużej wagi do postaw i zachowań moralnych oraz odrzucaniem amoralnych¹³.

Stosunek do religii dzieci i młodzież najczęściej przejmują od swoich rodziców, w badaniach starano się więc ustalić, jaki stosunek do religii mają badani, ich matki i ojcowie. Informacje na ten temat przedstawiono w tabeli 16.

¹¹ J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*, CMPP-P, 2000.

¹² A. Szymanowska, *Zagrożenia zdrowego stylu życia młodzieży polskiej*, „Problemy Poradnictwa Psychologiczno-Pedagogicznego”, 1996, CMPP-P.

¹³ H. Świda Ziemba, *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*, ISNS UW, Warszawa 1995, s. 168.

Tabela 16. Stosunek do religii badanych młodocianych oraz ich rodziców (%)

Stosunek do religii	Młodociani	Ojcowie	Matki
Wierzący, systematycznie praktykujący	11,7	27,6	43,6
Wierzący niesystematycznie praktykujący	32,7	19,6	35,0
Wierzący niepraktykujący	40,8	28,8	17,8
Niewierzący	14,8	6,2	1,2
Brak danych	-	17,3	2,4
Razem	100,0	100,0	100,0

Wśród młodocianych zdecydowanie przeważają osoby, które określiły się jako wierzący niepraktykujący. Osoby wierzące i systematycznie praktykujące stanowiły jedynie 11,7%. Porównując stosunek do religii badanych młodocianych ze stosunkiem do religii młodzieży uczącej się, można stwierdzić, iż jest on zdecydowanie inny. Jak wynika z badań S.H. Zaręby, przeprowadzonych w 1998 r. na reprezentatywnej próbie liczącej około 2200 osób uczących się w wieku 15-30 lat, jako wierzący systematycznie praktykujący zadeklarowało się 40,2% badanych, a jako wierzący praktykujący nieregularnie (w tym również rzadko) 48,3%. W porównaniu z 1988 r. odsetek wierzących systematycznie praktykujących zmniejszył się o 9 punktów procentowych, a odsetek niepraktykujących wzrósł z 6,5% do 9,5%¹⁴. Mimo spadku odsetka osób wierzących i praktykujących wśród ogółu młodzieży, na co niewątpliwie miała wpływ transformacja ustrojowa, nadal przeważają osoby związane z religią.

Analizując stosunek do religii rodziców młodocianych, zwłaszcza ich ojców, również można stwierdzić, że jest on inny od ogółu Polaków. W badaniach przeprowadzonych przez OBOP w 1995 r. na ogólnopolskiej próbie losowej dorosłych Polaków - 57% respondentów podało, że są osobami wierzącymi i regularnie praktykującymi, 32% określiło się jako wierzący nieregularnie praktykujący, 8% jako wierzący niepraktykujący i tylko 3% jako niewierzący¹⁵.

Stosunek młodocianych do religii jest bardzo zbliżony do stosunku do religii ich rodziców. (W przypadku matek współczynnik korelacji r Pearsona wynosi 0,318; $p < 0,000$ w przypadku ojca - $r = 0,401$; $p < 0,000$).

¹⁴ S.H. Zaręba, *Dynamika świadomości religijno-moralnej młodzieży w warunkach przemian ustrojowych w Polsce (1988-1998)*. Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, Warszawa 2003.

¹⁵ A. Szymanowska, T. Szymanowski, *Opinia społeczna w Polsce o niektórych zachowaniach patologicznych, kontrowersyjnych, przestępstwach i środkach kontroli prawno-karnej*. CZZK MS, Stowarzyszenie Patronat, Warszawa 1996.

7. ŚRODOWISKO KOLEŻEŃSKIE BADANYCH

Oprócz środowiska rodzinnego największy wpływ na kształtowanie się osobowości młodego człowieka ma środowisko koleżeńskie. Pozytywna grupa rówieśnicza uznawana jest we współczesnej naukowej profilaktyce za istotny czynnik chroniący młodego człowieka przed podejmowaniem zachowań ryzykownych, grupa dewiacyjna natomiast takim zachowaniom sprzyja.

Przed aresztowaniem większość badanych utrzymywała bliskie kontakty z kolegami prowadzącymi zbliżony styl życia do ich stylu. Podobnie jak badani, również ich koledzy w przeszłości mieli problemy z nauką, wagarowali, wcześniej przeszli inicjację alkoholową i często pili alkohol, mieli sprawy w sądzie dla nieletnich i byli też karani sądownie. Jakkolwiek zdecydowana większość badanych utrzymywała bliskie kontakty z kolegami, do przynależności do grup podkulturowych przyznało się tylko 12 osób (7,3%), w tym 9 podało, że byli w grupie punków, 2 osoby uważały się za skinów i 1 osoba za członka podkultury „szalikowców”.

Po zwolnieniu z zakładu karnego niewątpliwie część badanych wróciła do swego środowiska koleżeńskiego. Młodym ludziom środowisko rówieśnicze jest potrzebne, a skoro badani nie mieli innych kolegów, którzy by ich w pełni akceptowali, można przypuszczać, że była to ich jedyna grupa odniesienia.

8. PSYCHOLOGICZNA CHARAKTERYSTYKA BADANYCH

Aby osiągnąć podstawowy cel wykonania kary pozbawienia wolności, jakim jest wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu społecznie pożądanых postaw, w zakładach karnych prowadzi się zindywidualizowane oddziaływanie na skazanych. Zakres i formy tych oddziaływań zależą od typu zakładu karnego oraz systemu, w którym skazany odbywa karę (art. 67 § 1,2 kkw). Ponieważ wszyscy młodociani odbywają karę w systemie programowanego oddziaływania, na podstawie zebranego materiału osobopoznawczego opracowywana jest diagnoza penitencjarna, która stanowi podstawę programu indywidualnego oddziaływania.

Diagnoza psychologiczno-penitencjarna składa się z trzech zasadniczych części. Część I obejmuje opis zachowań skazanego i wyjaśnienie przyczyn nieprzestrzegania przez niego norm społeczno-moralnych i prawnych, część II zawiera opis funkcjonowania skazanego w kontaktach społecznych, a część III opis podstawowych problemów skazanego.

Przyczyny nieprzestrzegania przez badanych norm społeczno-moralnych i prawnych ustalone w diagnozach

Jako przyczyny nieprzestrzegania norm społeczno-moralnych, niedostosowania społecznego badanych, a także wejścia w kolizję z prawem najczęściej w diagnozach wskazywana była dysfunkcjonalność rodziny pochodzenia (72,4%), negatywny wpływ środowiska (62,6%), nadużywanie alkoholu

(47,2%), brak odpowiednich wzorców postępowania w okresie dzieciństwa (28,2%), a także obniżony poziom intelektualny (16,6%), zaburzenia emocjonalne (15,3%), konsumpcyjny styl życia (12,3%), uzależnienie od narkotyków (9,2%).

Aby ustalić, czy wśród badanych można wyróżnić grupy osób podobnych pod względem przypisywanych im przyczyn popełnienia przestępstwa, przeprowadzono analizę skupień metodą k-średnich (*Quick cluster*)¹⁶. W wyniku tej analizy wyróżniono dwie różniące się między sobą grupy skazanych.

Grupę I, obejmującą 86 (53%) badanych, tworzyły osoby, których przestępczość uwarunkowana była:

- negatywnym wpływem otoczenia,
- konsumpcyjnym stylem życia,
- niedojrzałością emocjonalną,
- problemami materialnymi.

Młodocianych zaliczonych do tej grupy można scharakteryzować jako osoby o silnie rozbudzonych potrzebach konsumpcyjnych, nastawionych na dążenie do przyjemności i unikanie wysiłku. Otoczenie, a zwłaszcza środowisko koleżeńskie, miało na nich ujemny wpływ, utrwalając bowiem ich niepożądane postawy. Unikanie wysiłku mogło w ich przypadku skutkować unikaniem nauki i pracy, co w konsekwencji prowadziło do różnych problemów, w tym również materialnych. Pragnienie prowadzenia wygodnego życia, przy braku środków na zaspokojenie związanych z tym potrzeb, przy niedojrzałości emocjonalnej, nieumiejętności panowania nad impulsami, a zwłaszcza małej zdolności do odraczania gratyfikacji, mogło prowadzić do zachowań nieprzemysłanych, nastawionych na zaspokojenie doraźnych potrzeb, zwłaszcza podejmowanych w grupie, w sytuacji rozproszonej odpowiedzialności.

Grupę II, liczącą 77 (47%) badanych, tworzyli młodociani, których przestępczość związana była przede wszystkim z:

- dysfunkcjonalnością rodziny,
- nadużywaniem alkoholu i innych substancji psychoaktywnych,
- obniżoną sprawnością intelektualną, zwłaszcza w zakresie planowania i przewidywania skutków działań.

Nadmierne spożywanie substancji zmieniających świadomość, zwłaszcza alkoholu, pozostaje w tej grupie w ścisłym związku z dysfunkcjonalnością czy wręcz patologią rodziny, od której badani przejęli wzór picia jako element stylu życia, bądź która - przez brak kontroli, a także wsparcia - pośrednio przyczyniła się do sięgania przez nich po alkohol w sytuacjach, w których nie byli w stanie poradzić sobie z różnymi problemami lub presją grupy.

Aby ustalić, czy wymienione w diagnozach psychologicznych osób badanych przyczyny łamania norm społeczno-moralnych i prawnych łączą się ze sobą, przeprowadzono analizę czynnikową tych zmiennych. Wyróżnione czynniki przedstawiono w tabeli 17.

¹⁶ T. Grabiński, *Metody tasonometrii*, Akademia Ekonomiczna, Kraków 1992; J. Pocięcha i in., *Metody taksonomiczne w badaniach społeczno-ekonomicznych*, PWN, 1988.

Tabela 17. Analiza czynnikowa przyczyn łamania przez osoby badane norm-społeczno-moralnych i prawnych

Zmienna	Ładunek czynnikowy	Procent wyjaśnionej wariancji
Czynnik I - Problemy związane z używaniem substancji psychoaktywnych		
Nadużywanie alkoholu	0,743	13,164
Nadużywanie środków odurzających	0,553	
Czynnik II - Problemy emocjonalne		
Problemy emocjonalne	0,712	12,933
Niedojrzałość emocjonalna	0,518	
Czynnik III - Nieprawidłowe warunki socjalizacji		
Brak odpowiednich wzorców w dzieciństwie	0,738	11,918
Dysfunkcyjna rodzina	0,734	
Czynnik IV - Niedostosowanie społeczne		
Niedostosowanie społeczne	0,590	10,825
Obniżona sprawność intelektualna	0,461	
Czynnik V - Niski status społeczny		
Brak wykształcenia i zawodu	0,924	10,825

Macierz ratowanych składowych uzyskano stosując metodę rotacji Varimax z normalizacją Kaisera. Rotacja uzyskała zbieżność w 6 interakcjach.

Wyniki przedstawionej analizy wskazują, że wyróżnione czynniki mogące sprzyjać łamaniu norm są zbieżne z czynnikami, na które wskazują wyniki licznych badań kryminologicznych i analizy teoretyczne poświęcone problematyce etiologii przestępczości.

Przestępczość młodocianych jest różnorodna i uwarunkowana zarówno przez zmienne psychologiczne, np. niedojrzałość emocjonalną, małą sprawność intelektualną uniemożliwiającą prawidłową ocenę napływających bodźców zwłaszcza w sytuacji silnej presji ze strony osób znaczących itd., jak i zmienne społeczne, które kształtują postawy człowieka wobec świata, innych ludzi i siebie oraz dostarczają wzorców zachowań. Wyróżnione czynniki wyjaśniają łącznie 59,9% wariancji, przy czym można stwierdzić, iż są one podobnie ważne, z niewielką przewagą I i II czynnika, co wskazuje na to, iż zmiennymi mającymi związek z łamaniem prawa przez młodocianych są przede wszystkim nadmierne używanie alkoholu, a także połączone z zaburzeniami lub niedojrzałością emocjonalną niedostosowanie społeczne.

Charakterystyka funkcjonowania społecznego badanych

Badani młodociani byli najczęściej charakteryzowani (przez osoby opracowujące ich diagnozy psychologiczno-penitencjarne) jako osoby, które w kontaktach z innymi ludźmi przejawiają uległość (36,8%), zaburzenia emocjonalne (30,1%), zaburzenia polegające na braku umiejętności nawiązywania kontaktów interpersonalnych (23,9%). Znacznej ich części przypisano też umiejętność współżycia w grupie (28,2%) oraz prawidłowe wypełnianie roli ucznia i pracownika (22,7%). Do opisu funkcjonowania społecznego badanych użyto bardzo wielu różnych określeń. W wyniku przeprowadzonej analizy skupień wyróżniono spośród badanych trzy różniące się między sobą grupy.

I grupę, liczącą 65 (40%) młodocianych, tworzyły osoby, które charakteryzowała:

- łatwość nawiązywania kontaktów interpersonalnych,
- lekceważący stosunek do norm społeczno-moralnych i prawnych,
- odrzucanie wszelkich autorytetów,
- zawyżona samoocena.

II grupę, liczącą 51 (31%) osób, tworzyły osoby charakteryzowane jako:

- uległe wobec otoczenia,
- poprawnie funkcjonujące w roli ucznia i pracownika,
- spokojne,
- zabiegające o akceptację,
- funkcjonujące w grupie często w roli ofiary.

III grupa liczyła 47 (29%) badanych. W jej skład weszły osoby, które określano jako:

- przejawiające zaburzenia emocjonalne,
- posiadające mały wgląd w siebie i brak zdolności do samokrytycznej oceny swego zachowania,
- przejawiające skłonność do instrumentalnego traktowania innych ludzi i manipulowania nimi,
- nastawione na realizację doraźnych potrzeb.

Osoby tworzące grupy I i III mają wiele cech, które wskazują na zaburzenia osobowości typu asocjalnego, w związku z czym w trakcie odbywania kary mogą sprawiać trudności, a po zwolnieniu mieć poważne problemy z readaptacją społeczną.

Analiza czynnikowa zmiennych charakteryzujących funkcjonowanie społeczne badanych wyróżniła kilkanaście czynników. Ponieważ jednak rotacja składowych nie osiągnęła wymaganej zbieżności, wyniki tej analizy nie będą tu prezentowane.

Podstawowe problemy badanych

Aby program indywidualnego oddziaływania opracowywany dla każdego młodocianego mógł spełnić swoje zadanie i choćby w minimalnym stopniu

przyczynić się do resocjalizacji, a potem readaptacji społecznej skazanego, musi uwzględnić wszystkie jego najważniejsze problemy. Lista problemów, które mogą utrudniać badanym powrót do społeczeństwa, jest bardzo długa.

Najistotniejszym problemem młodocianych jest brak wykształcenia i wyuczonego zawodu - dotyczy to 55,8% badanych. Następne ważne problemy: nadużywanie alkoholu (46%), brak nawyku pracy (33,7%), brak wsparcia w rodzinie (28,9%), uleganie negatywnym wpływom (27%), aspołeczny charakter wyznawanych norm społeczno-moralnych (19%), zaburzona samoocena i brak krytycyzmu (17,7%), zaburzenia emocjonalne (10,4%), brak aspiracji i celów życiowych (10,4%) itd.

Aby ustalić, czy badani - podobnie jak w wypadku przyczyn nieprzestrzegania przez nich norm prawnych oraz funkcjonowania społecznego - tworzą grupy różniące się między sobą, przeprowadzono analizę skupień. Na jej podstawie wyróżniono dwie grupy.

I grupę, obejmującą 112 (68,7%) badanych, tworzyły osoby, których podstawowe problemy to:

- brak wykształcenia i zawodu,
- brak nawyku pracy,
- brak krytycyzmu,
- nieumiejętność rozwiązywania problemów życiowych,
- niedojrzałość osobowości.

Można więc powiedzieć, że podstawowe problemy tych badanych związane były z ich niedojrzałością intelektualną, emocjonalną i społeczną. Niewątpliwie osoby należące do tej grupy, podobnie jak większość badanych młodocianych, nadużywała alkoholu, ale „skłonność do nadużywania alkoholu” nie stanowiła jeszcze problemu, który w sposób znaczący rzutowałby na ich funkcjonowanie.

II grupę, obejmującą 51 osób (31,8), można z dużym prawdopodobieństwem określić jako grupę osób nieprawidłowo zsocjalizowanych. Ich główne problemy to:

- skłonność do nadużywania alkoholu,
- skłonność do ulegania negatywnym wpływom otoczenia,
- brak motywacji i celów życiowych,
- brak wsparcia w rodzinie,
- trudna sytuacja materialna.

O ile problemy charakteryzujące I grupę są możliwe do rozwiązania - istnieje bowiem możliwość nauki i zdobycia zawodu podczas odbywania kary - o tyle problemy osób należących do II grupy wydają się zdecydowanie poważniejsze. Najbardziej niepokojący jest tu brak motywacji i celów życiowych. Jeżeli nie mają wsparcia w rodzinie, do niczego w życiu nie dążą, a wykazują skłonność do nadużywania alkoholu i ulegania wpływom otoczenia, z którym są związani, to istnieje duże prawdopodobieństwo utrwalania się ich aspołecznych postaw. Praca resocjalizacyjna z takimi osobami jest niewątpliwie bardzo trudna i mało efektywna.

Stosowane przez badanych sposoby radzenia sobie w sytuacjach trudnych

Ludzie w sytuacji trudnej podejmują różne działania, aby rozwiązać problem i uwolnić się od napięcia, które takim sytuacjom towarzyszy. Część z tych sposobów można określić jako adaptacyjne, część jako obronne. Badania poświęcone radzeniu sobie z sytuacją trudną napotykać poważne kłopoty metodologiczne, niemniej coraz więcej badaczy podejmuje takie próby. Jedną z nich podjęła również K. Ostrowska. Kwestionariusz A-R Ostrowskiej zastosowany w badaniach młodocianych nie bada strategii działania podejmowanych we wszystkich typach sytuacji trudnych, lecz tylko w tych sytuacjach problemowych, w których dochodzi do zagrożenia procesu urzeczywistniania cenionych i pożądaných wartości. Autorka przyjęła założenie, że w sytuacji zagrożenia cenionych przez człowieka wartości podejmuje on określone sposoby dla ochrony integralności swej osobowości. Ponieważ człowiek nieustannie wchodzi w wiele sytuacji, które mogą powodować psychiczne lub fizyczne zagrożenie dla wartości służących realizowanym lub antycypowanym celom, musi istnieć mechanizm, który w tych sytuacjach pomaga mu w dokonywaniu wyboru metod i środków działania. Najlepszym, zdaniem K. Ostrowskiej pojęciem, za pomocą którego można go opisać, jest termin „strategia”. Strategie mogą przyjmować dwie zasadnicze formy - Ataku i Rezygnacji i mogą być opisywane za pomocą zachowań, przekonań i emocji¹⁷.

Strategia Ataku to zespół działań, stanów emocjonalnych, przekonań i sądów, które nastawione są na realizację jasno wybranego przez osobę celu, który jawi się jej jako ważny i niezbędny. Osoba posługująca się tą strategią jest gotowa przeciwstawić się wszelkim przeciwnościom, które pojawiają się na drodze do jego realizacji.

Strategia Ataku nie jest tożsama ani z aktywnością, ani agresywnością, choć elementy zachowań agresywnych mogą pojawić się w trakcie realizacji programu obrony wartości. Osoby posługujące się tą strategią dostrzegają pozytywne cechy w każdej, nawet trudnej sytuacji, umieją kierować innymi, bronić swoich poglądów i przekonań, mają zaufanie do siebie, są zdolne do podejmowania wysiłku i wyrzeczeń.

Strategię Rezygnacji można określić jako taki sposób rozwiązywania sytuacji zadaniowej, który cechuje się mniej lub bardziej świadomym „zawieszeniem” procesów emocjonalnych, poznawczych i motorycznych wobec ważnych wartości aktywizowanych przez daną sytuację. Osoba posługująca się tą strategią woli czekać na sprzyjające okoliczności, niż realizować wybrany cel za każdą cenę, unika wysiłku i sytuacji niepewnych, wymagających ryzyka, odwagi i wytrwałości.

Trzecią strategią wyróżnioną po wstępnej weryfikacji testu jest strategia Bezwzględności, którą można operacyjnie zdefiniować jako brak empatii, nieuwzględnianie norm moralnych w sytuacjach problemowych wymagających

¹⁷ K. Ostrowska, *Kwestionariusz A-R. Podręcznik*, CMPP-P, Warszawa 2001.

podjęcia decyzji lub rozwiązania konfliktu, przedmiotowe traktowanie innych, a nawet ich wykorzystywanie i eksploatawanie, egoizm, konsekwentne kierowanie się rachunkiem zysku i straty, szczególnie materialnej, uwalnianie się od odpowiedzialności, kierowanie się zasadą „cel uświęca środki”. Strategia ta służy określeniu pozytywnego lub negatywnego kierunku poprzednich strategii¹⁸.

Skalę Ataku tworzy 21 stwierdzeń (maks. 105 pkt), skalę Rezygnacji - 20 stwierdzeń (maks. 100 pkt.), a skalę Bezwzględności 6 stwierdzeń (maks. 30 pkt.). Wyniki badanych uzyskane w Kwestionariuszu A-R przedstawiono w tabeli 18.

Tabela 18. Średnie wyników surowych i odchylenia standardowe w skali Ataku Rezygnacji i Bezwzględności

Skala	Średnia wyników surowych	Odchylenie standardowe
Atak	70,42	11,16
Rezygnacja	44,06	11,94
Bezwzględność	15,44	4,52

Ponieważ wyniki średnie nigdy nie oddają w pełni, jak badana zmienna rozkłada się w grupie, uzyskane wyniki przeliczono na steny, przyjmując, że wyniki mieszczące się w granicach I–IV stenu odpowiadają wynikom niskim, wyniki w granicach V i VI stenu - przeciętnym, a wyniki w granicach VII–X stenu – wynikom wysokim.

Tabela 19. Wyniki stenowe w skali Ataku Rezygnacji i Bezwzględności uzyskane przez badanych (%)

Wyniki stenowe	Atak	Rezygnacja	Bezwzględność
Niskie I–IV sten	47,8	28,0	19,4
Przeciętne V–VI sten	30,5	31,6	44,4
Wysokie VII–X sten	21,7	40,4	36,2
Razem	100,0	100,0	100,0

Wśród badanych najliczniejszą grupę stanowiły osoby zdecydowanie preferujące strategię Rezygnacji (40,4%). Są to osoby unikające wysiłku i sytuacji niepewnych, wymagających ryzyka, odwagi i wytrwałości. Mają raczej pesymistyczny pogląd na świat, są podatne na wpływ innych osób, w sytuacjach stresowych zachowanie ich może ulegać dezorganizacji.

¹⁸ K. Ostrowska, *Atak – Rezygnacja. Strategie działania*, CPBP. 08.03/III/2 1998. Idem, *Wokół rozwoju osobowości i systemu wartości*, CMPP-P, Warszawa 1998.

Strategię Ataku zdecydowanie preferowało 21,7% badanych. O osobach tych można powiedzieć, że odznaczają się samodzielnością w podejmowaniu decyzji, zdolnością do ponoszenia za nie odpowiedzialności, potrafią bronić własnych racji i kierować innymi.

Strategia Bezwzględności, jak już wspomniano, decyduje o tym, jaki kierunek przyjmują dwie pozostałe strategie. Aby móc stwierdzić, czy osoby preferujące strategię Ataku dążą do celu respektując obowiązujące normy, czy też skłonne są je łamać, byleby tylko osiągnąć cel, oraz czy zachowaniu ich może towarzyszyć agresja, konieczne jest stwierdzenie współwystępowania wysokich wyników zarówno w skali Ataku, jak i Bezwzględności. Wśród badanych osoby takie stanowią 12,3%.

Podobnie jak poziom Bezwzględności decyduje o tym, jaką formę przyjmuje strategia Ataku, również jej wpływ jest istotny dla strategii Rezygnacji. Wśród badanych wysokie wyniki zarówno w skali Rezygnacji, jak i Bezwzględności uzyskało 21,5% badanych. Rezygnacja bez Bezwzględności to jedynie odejście od celów ze względu na brak możliwości ich realizacji, Rezygnacja połączona z Bezwzględnością to odrzucenie wartości i celów nadających życiu sens i zanegowanie ich.

Poddając wyniki uzyskane przez młodocianych w teście A-R analizie, stwierdzono wiele interesujących zależności. Okazało się na przykład, że wśród młodocianych skazanych za rozbój znacznie więcej uzyskało wysokie wyniki w strategii Bezwzględności (41,1%), niż wśród sprawców innych przestępstw przeciwko mieniu (32,5%); charakteryzowało ich też częstsze niż skazanych za inne przestępstwa posługiwanie się strategią Ataku.

Stwierdzono też, iż preferencja strategii działania pozostaje w związku z piciem alkoholu. Mało pijących zdecydowanie częściej charakteryzował niski poziom strategii Rezygnacji (42,2%), niż intensywnie pijących (20,6%). Wśród osób mało pijących odsetek o wysokich wynikach w strategii Rezygnacji wynosił 22,3%, gdy tymczasem wśród intensywnie pijących aż 64,7% ($\chi^2 = 17,89$; $p < 0,001$; $V_c = 0,239$). Podobne zależności stwierdzono między intensywnością picia a preferencją strategii Bezwzględności. Odsetek badanych o wysokich wynikach w tej skali wśród mało pijących wynosił 20%, a wśród intensywnie pijących 52,9% ($\chi^2 = 12,80$; $p < 0,01$; $V_c = 0,203$).

Preferencja określonych strategii związana jest również z uprzednią karalnością. Badani, którzy byli już uprzednio karani, uzyskali niższy wynik w skali Ataku niż osoby niekarane, wyższe natomiast w skali Rezygnacji i Bezwzględności.

Poczucie koherencji badanych. Wyniki Kwestionariusza Orientacji Życiowej (SOC-29) A. Antonovsky'ego

Poczucie koherencji to konstrukt teoretyczny wprowadzony przez A. Antonovsky'ego, twórcę salutogenetycznej orientacji zdrowia, określający sposób postrzegania świata, a także siebie i swego miejsca w tym świecie. Pojęcie to

definiowane bywa jako „podstawowa cecha odpowiedzialna za odporność na stres, poczucie, że środowisko wewnętrzne i zewnętrzne są w miarę przewidywalne i że w rozsądnych granicach można oczekiwać, iż wszystko się dobrze ułoży”¹⁹.

Zdaniem Antonovsky’ego ludzie o silnym poczuciu koherencji potrafią znaleźć sens nawet w najgorszych sytuacjach. Mają również poczucie pewności, że albo potrafią poradzić sobie ze stresem, albo z własną reakcją na stres. Badania prowadzone przez autora doprowadziły do wyróżnienia w globalnym poczuciu koherencji trzech komponentów, tj. poczucia zrozumiałości, zaradności i sensowności.

Poczucie zrozumiałości odnosi się do stopnia, w jakim człowiek spostrzega bodźce, z którymi się styka, jako sensowne poznawczo, czyli jako informacje uporządkowane, spójne, ustrukturalizowane i jasne. Poczucie zaradności to stopień, w jakim człowiek spostrzega dostępne zasoby jako wystarczające, by sprostać wymogom, jakie stwarzają bombardujące go bodźce. Natomiast poczucie sensowności wyraża stronę motywacyjną, pobudza bowiem człowieka do działania²⁰.

Przyjmując, że poczucie koherencji pełni funkcje regulacyjne i koreluje z wieloma zmiennymi istotnymi dla funkcjonowania człowieka, w prezentowanych badaniach wykorzystano test SOC Antonovsky’ego w celu ustalenia poziomu koherencji młodocianych, a także związku między poczuciem koherencji a ponowną karalnością badanych po 2000 r. oraz zależności między poczuciem koherencji a preferowaną strategią działania.

Wynik globalny poczucia koherencji badanych wynosi 130,76 pkt.; SD 24,31. Wynik ten można uznać za przeciętny. Za niskie przyjmuje się najczęściej w badaniach młodzieży wyniki nieprzekraczające 122 pkt., natomiast za wysokie – powyżej 144 pkt.²¹.

Współczynniki korelacji między wynikami w teście Strategii Działania A-R i wynikami Kwestionariusza Orientacji Życiowej (SOC) przedstawiono w tabeli 20.

Poczucie koherencji (globalny SOC) ujemnie koreluje ze strategią Rezygnacji i Bezwzględności. Można zatem powiedzieć, że im niższe poczucie koherencji, tym częstsza preferencja strategii Rezygnacji i Bezwzględności. Istnieje również korelacja między poczuciem koherencji i strategią Ataku, jakkolwiek związek ten jest słabszy niż w przypadku pozostałych strategii. Ma on wartość dodatnią, co oznacza, że wraz ze wzrostem poczucia koherencji wzrasta również preferencja strategii Ataku.

Biorąc pod uwagę powyższe wyniki, można postawić hipotezę, że stosowanie przez znaczną część badanych strategii Rezygnacji, utrudniającej

¹⁹ Ch.L. Sheridan, S.A. Radmacher, *Psychologia*, Wyd. Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa 1998.

²⁰ A. Antonovsky, *Rozwikłanie tajemnicy zdrowia. Jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować*, Wyd. Fundacja IPN, Warszawa 1995.

²¹ K. Kosińska-Dec, *Poczucie koherencji i style radzenia sobie a picie alkoholu*, „Alkohol i Narkomania”, nr 1/22, Warszawa 1996.

Tabela 20. Współczynniki korelacji (r Pearsona) poczucia koherencji i strategii działania

Skala		SOC	PZR	PZ	PS
Atak	Współczynnik korelacji	0,250	0,198	0,264	0,181
	Poziom istotności	0,002	0,013	0,001	0,023
Rezygnacja	Współczynnik korelacji	-0,534	-0,439	-0,433	-0,509
	Poziom istotności	0,000	0,000	0,000	0,000
Bezwzględność	Współczynnik korelacji	-0,345	-0,319	-0,208	-0,361
	Poziom istotności	0,000	0,000	0,000	0,000

w warunkach więziennych proces resocjalizacji, wynikało w znacznej mierze z niskiego poczucia koherencji badanych, odbierania przez nich napływających bodźców jako chaotycznych, nieprzewidywalnych, niezrozumiałych, przy jednoczesnym braku poczucia, że są w stanie sprostać zadaniom wymagającym zaangażowania i wysiłku.

Analizując ewentualne związki poczucia koherencji z innymi zmiennymi, stwierdzono zależność między wysokością wskaźnika poczucia koherencji (SOC) a dokonywaniem samouszkodzeń. Wśród osób o najniższych wynikach globalnych było trzykrotnie więcej samouszkodzających się, niż takich osób, które nigdy samouszkodzenia nie dokonały. Z kolei wśród osób o najwyższych wynikach SOC zdecydowanie przeważały osoby nieprzejawiające skłonności do autoagresji ($\chi^2 = 9,967$; $p < 0,01$; $V_c = 0,253$). Podobna zależność wystąpiła między dokonywaniem samouszkodzeń a poczuciem zaradności ($\chi^2 = 9,552$; $p < 0,02$; $V_c = 0,247$). Oznacza to, że samouszkodzeń dokonywały częściej osoby, które nie były w stanie sprostać zadaniom, jakie przed nimi stawały, z powodu braku wystarczających zasobów, potrzebnych do ich rozwiązania, bądź braku wsparcia, którego mogliby udzielić im inni ludzie.

Poczucie koherencji badanych pozostawało również w związku z intensywnością spożywania alkoholu przed aresztowaniem. Osoby intensywnie pijące wszystkie rodzaje alkoholu charakteryzowały się istotnie niższym wskaźnikiem poczucia koherencji niż osoby mało pijące ($\chi^2 = 14,696$; $p < 0,02$; $V_c = 0,304$). Osoby o wysokim poczuciu koherencji piły zdecydowanie rzadziej i mniejsze ilości alkoholu.

Starano się również ustalić, czy istnieje związek między poziomem poczucia koherencji a ponownym wejściem w kolizję z prawem po opuszczeniu zakładu karnego w 2000 r., można bowiem przypuszczać, że osoby o wysokim poczuciu koherencji, zwłaszcza wysokim poziomie zaradności, powinny poradzić sobie z problemami związanymi z powrotem do społeczeństwa. Związek między tymi zmiennymi w grupie badanych młodocianych okazał się nieistotny statystycznie, nie oznacza to jednak, że zależności między poziomem poczucia koherencji a powrotnością do przestępstwa nie istnieją. Badając równoległe z młodociany-

mi również skazanych dorosłych, stwierdzono, że wśród recydywistów, którzy w okresie 2 lat od chwili opuszczenia zakładu karnego pozostawali na wolności, było zdecydowanie więcej osób, które charakteryzowało wysokie poczucie zaradności niż wśród tych, którzy ponownie wrócili do aresztów i zakładów karnych.

Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec badanych

Osoby w wieku 17-24 lat są już – w świetle przepisów prawa karnego, a od 18 lat również przepisów prawa cywilnego – osobami dorosłymi, niemniej w rozumieniu psychologicznym znajdują się w okresie poprzedzającym okres dorosłości. W okresie tym, zwanym przez niektórych autorów fazą młodzieńczą, przed młodym człowiekiem stają poważne zadania rozwojowe, których realizacja prowadzi do zmian funkcjonowania w wielu dziedzinach. Młody człowiek, aby stać się w pełni dorosłym, musi dojrzeć emocjonalnie, społecznie i intelektualnie, osiągnąć osobistą tożsamość, przyjąć określoną filozofię życia, ustalić własną hierarchię wartości i cele życiowe, wybrać zawód, partnera życiowego, nauczyć się korzystać z wolnego czasu, a zwłaszcza musi nauczyć się podejmować decyzje i brać odpowiedzialność za swoje działania²².

Uwzględniając ustalenia psychologii i pedagogiki dotyczące specyfiki tego okresu, ustawodawca postanowił, że wszystkie osoby w wieku do 24. roku życia będą odbywać karę w systemie programowanego oddziaływania, w zakładach karnych specjalnie dla nich przeznaczonych, tj. głównie typu półotwartego.

Wychowawca lub psycholog dysponujący pełnym zestawem informacji o skazanym (zawartych w diagnozie psychologiczno-penitencjarnej) wspólnie z nim opracowuje projekt indywidualnego programu oddziaływania. Projekt ten musi określać zakres oddziaływań, ich cele i wynikające z nich zadania wraz z terminami ich realizacji oraz kryteria oceny stopnia wywiązania się skazanego z realizacji tych zadań.

Jak wynika z badań G. Szczygieł, wychowawcy pozytywnie oceniają ideę systemu programowanego oddziaływania, system ten stwarza bowiem możliwości indywidualizacji postępowania ze skazanym, w obecnych warunkach, wobec wzrostu liczby uwięzionych przebywających w zakładach karnych, a także braku środków finansowych, nie ma jednak możliwości realizacji wszystkich elementów postulowanych przez ustawodawcę²³.

²² M. Przetacznikowa, *Na przełomie dzieciństwa i młodości*, Książka i Wiedza, Warszawa 1972; M. Żebrowska, *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, PWN, Warszawa 1975; I. Obuchowska, *Drogi dorastania. Psychologia rozwojowa okresu dorastania dla rodziców i wychowawców*, WSiP, Warszawa 1996; idem, *Adolescencja* (w:) B. Harwas Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, PWN Warszawa 2002; T. Król, *Wędrując ku dorosłości*, Oficyna Wyd. „Impuls”, Kraków 1997; E. Gurba, op. cit.

²³ G. Szczygieł, *Spoleczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, Temida 2, 2002, s. 227.

Tej pozytywnej opinii o systemie programowanego oddziaływania nie podzielają jednak często sami młodociani. Jeżeli ma on spełniać swoje funkcje, konieczne jest zaangażowanie skazanych w opracowanie projektu swego indywidualnego programu, a następnie konsekwentne realizowanie zapisanych w nim zadań. Tymczasem badani zapytani o to, czy mając możliwość wyboru systemu odbywania kary, wybraliby system programowanego oddziaływania, w większości (57,1%) oświadczyli, że wybraliby system zwykły. Jak wynika z zebranych danych, jedynie 23,9% badanych wykazywało zainteresowanie programem i aktywnie uczestniczyło w jego opracowaniu. Pozostali przyjmowali zadania proponowane przez wychowawców, ale sami z żadnymi propozycjami nie wychodzili. Wśród badanych były również osoby wrogo nastawione do tego systemu. Stosowały one bierny opór (4,9%) lub wręcz buntowały się przeciwko odbywaniu kary w tym systemie (1,8%).

Na pytanie, jakie korzyści może dawać skazanemu odbywanie kary w systemie programowanego oddziaływania, 47,9% podało, że nie widzi żadnych. Osoby, które korzyści dostrzegały, wymieniały najczęściej: możliwość uzyskania przepustek (14,7%), możliwość uzyskania warunkowego zwolnienia (12,9), lepsze warunki odbywania kary (9,8), możliwość nauki (9,2) możliwość zmiany stylu życia (9,2).

Zadania określone w indywidualnych programach oddziaływania

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 16 kwietnia 2002 r. podstawą indywidualnego programu zawsze musi być rzetelna diagnoza uwzględniająca wszystkie problemy badanego oraz czynniki, które mogą jego resocjalizację, a później i readaptację społeczną ułatwiać bądź utrudniać. W tabeli 21 przedstawiono zadania wyznaczone badanym w indywidualnych programach.

Wszystkim badanym posiadającym rodzinę jako jedno z zadań postawiono utrzymanie kontaktu z najbliższymi. Nacisk kładziony na utrzymywanie przez skazanych kontaktów z rodziną należy uznać za ze wszech miar słuszny, rodzina bowiem nie tylko zaspokaja ważne potrzeby emocjonalne, lecz także jest grupą dającą silne wsparcie. Jak wynika z przedstawionych już wcześniej danych, badani poza nielicznymi przypadkami utrzymywali stały kontakt z rodzinami, głównie z matkami, rodzeństwem, a także narzeczonymi. Dzięki tym kontaktom orientowali się w sprawach istotnych dla rodziny, a także mieli poczucie, że dla najbliższych są nadal kimś ważnym, kochanym, kimś, za kim się tęskni i czyjego powrotu się oczekuje. Rodziny nie tylko wspierały badanych emocjonalnie, lecz także świadczyły im pomoc materialną w postaci paczek i przesyłek pieniężnych.

Bardzo wielu skazanym postawiono zadanie udziału w działalności kulturalno-oświatowej i sportowej. Zgodnie z art. 135 § 2 kkw w każdym zakładzie karnym prowadzi się wypożyczalnię książek i prasy oraz stwarza możliwości

Tabela 21. Zadania określone w indywidualnych programach badanych oraz ich realizacja (%)

Rodzaj zadania	% badanych, którym postawiono zadanie	% badanych, którzy nakreślone zadanie zrealizowali
Utrzymanie lub nawiązanie kontaktów z rodziną	94,5	95,4
Udział w zajęciach k-o i sportowych	91,4	92,6
Podjęcie pracy	76,1	71,4
Podjęcie nauki	63,8	57,6
Kształtowanie pożądanых nawyków	57,7	84,0
Podjęcie działalności społecznej	47,9	93,6
Kształtowanie prawidłowych postaw społeczno-moralnych	43,6	90,1
Leczenie odwykowe i udział w zajęciach profilaktyczno-edukacyjnych	42,9	71,4
Kształtowanie określonych cech osobowości	16,6	92,6
Inne zadania	22,7	67,6

korzystania z urządzeń audiowizualnych. Ponadto (art. 136 § 1 kkw) skazanym można zezwolić na tworzenie zespołów w celu prowadzenia działalności kulturalnej, oświatowej i sportowej, a także na nawiązanie kontaktów oraz współdziałanie z odpowiednimi stowarzyszeniami, organizacjami i instytucjami.

Udział w zajęciach różnych kół zainteresowań (np. muzycznym, plastycznym, literackim itp.) i w różnych konkursach, czytanie książek i prasy oraz udział w zajęciach sportowych nie tylko rozbudza zainteresowanie człowieka, stwarza możliwość poznania różnych form spędzania wolnego czasu, przygotowuje do odbioru „wyższej” kultury, ale w warunkach izolacji więziennej, zwłaszcza teraz, kiedy więziennictwo nie jest w stanie zapewnić pracy skazanym, a w zakładach karnych panuje przeludnienie, zajęcia takie przeciwdziałają nudzie, marazmowi, apatii, jak też koncentrowaniu się na drugim życiu więziennym. Zajęcia sportowe sprzyjają też utrzymaniu dobrej kondycji fizycznej. Większość badanych (92,6%) zrealizowała zadania związane z udziałem w zajęciach kulturalno-oświatowych i sportowych.

Jedną z kar dyscyplinarnych, jaka przewidziana jest w kkw za naruszenie zakazów lub nakazów wynikających z ustawy czy regulaminu, może być pozbawienie skazanego możliwości korzystania z udziału w niektórych zajęciach kulturalno-oświatowych lub sportowych na okres do 3 miesięcy, nie dotyczy to jednak korzystania z książek i prasy, co wskazuje na to,

że ustawodawca w pełni docenia wartość kontaktu skazanych z kulturą i dostęp do informacji o wydarzeniach w świecie (art. 143 § 1, pkt 3 kkw).

Izolacja więzienna związana nierozzerwalnie z deprivacją potrzeb staje się szczególnie trudna, gdy skazany pozbawiony jest możliwości wykonywania pracy lub nie ma zajęcia pozwalającego na wypełnienie wolnego czasu. Od kiedy Polska weszła w okres transformacji ustrojowej, poza wieloma korzystnymi zmianami pojawiły się niestety negatywne, a wśród nich bezrobocie, które dotknęło również skazanych.

W 2000 r. z 46 056 osadzonych w zakładach karnych skazanych i ukaranych zatrudnionych było 10 515 osób, czyli 22,8%. Jeżeli jednak z populacji skazanych i ukaranych wyłączymy osoby, które z różnych względów nie mogły być zatrudnione, np. z powodu stanu zdrowia, braku pracy itp., to okazuje się, że wskaźnik bezrobocia wśród tej kategorii osadzonych wynosił 42,8%. (Informacja o wykonywaniu kary pozbawienia wolności za rok 2000 - M.S.). Wśród zatrudnionych zdecydowana większość (74,2%) pracowała w gospodarstwach pomocniczych oraz wykonywała prace o charakterze administracyjno-gospodarczym. Pozostali pracujący byli zatrudnieni w przywieziennych zakładach pracy (19,2%), na kontraktach pozawięziennych (5,5%), przy produkcji nakładczej (0,8%), w przywieziennych spółkach akcyjnych (0,1%) lub wykonywali prace na własny rachunek (0,2%).

Jak wynika z przedstawionych danych o stanie zatrudnienia osadzonych w zakładach karnych, możliwości zapewnienia pracy skazanym były bardzo ograniczone, niemniej w indywidualnych programach 76,1% badanych zadania związane z pracą zostały postawione. Wśród tych zadań były zalecenia podjęcia starań o pracę zarobkową (23,9%), wykonywanie prac społecznie użytecznych (20,2%), sumienne wykonywanie swoich obowiązków zawodowych (13,5%), podjęcie starań o pracę bez określenia jej rodzaju (13,5%) i inne (5,0%). Z zadań tych wywiązało się 71,4% badanych. Najczęstszą przyczyną ich niezrealizowania był zwłaszcza brak pracy przede wszystkim zarobkowej, należy jednak stwierdzić, że wśród badanych były i takie osoby, które nie wykazywały zainteresowania podjęciem pracy, bądź też zostały jej pozbawione z powodu nieodpowiedniego zachowania.

Podczas odbywania kary pracowało łącznie 41,1% badanych. Okresy pracy i jej charakter w przypadku badanych były jednak różne. Przez cały czas odbywania kary pozbawienia wolności pracowało zaledwie 2,5% badanych, przez okres dłuższy niż połowę kary – 8%, nieco mniej niż połowę kary – 11,7%, a przez okres krótszy niż 1/4 kary – pracowało 9,2%. Pozostali pracujący zatrudniani byli dorywczo i na niedługo. W grupie pracujących pracę zarobkową wykonywało tylko 21,5% badanych, pozostali pracowali nieodpłatnie.

Wszystko to wskazuje, że ponieważ zatrudnienie skazanych jest podstawowym środkiem oddziaływania resocjalizacyjnego, staje się ono bardzo

często zadaniem stawianym osobom objętym systemem programowanego oddziaływania. Nie uwzględnia się przy tym możliwości, jakimi w zakresie zatrudnienia dysponują zakłady karne.

Warto dodać, że osoby pracujące były z reguły bardzo dobrze lub dobrze oceniane przez przełożonych. Opinię negatywną miało zaledwie 7% badanych.

Zadania związane z pracą formułowane były bardzo ogólnikowo, wynikać to jednak mogło z faktu, że możliwości zapewnienia pracy skazanym, zarówno zarobkowej, jak i niezarobkowej, były bardzo ograniczone.

Zalecenia związane z nauką otrzymało 63,8% badanych. Były wśród nich zalecenia ukończenia szkoły podstawowej (5,5%), podjęcia nauki w zasadniczej szkole zawodowej (19,0%), technikum lub liceum (2,4%), ukończenie kursu zawodowego (29,5%) oraz samokształcenie (7,4%).

Nauczanie skazanych od wielu lat uznawane jest za jeden z najważniejszych środków oddziaływania resocjalizacyjnego. W 2000 r. w zakładach karnych było łącznie 70 przywięziennych szkół i oddziałów szkolnych. Oprócz szkół na terenach zakładów karnych organizowane są również kursy zawodowe. W 2000 r. było 66 takich kursów, które ukończyło 1085 osób.

Jak wynika z informacji dotyczących wykształcenia badanych, większość miała jedynie podstawowe wykształcenie, dziwić więc może, iż nie wszyscy, którzy tylko takie wykształcenie posiadali, dostali zalecenia związane z nauką. Dotyczy to również części tych badanych, którzy w chwili osadzenia w zakładzie karnym nie mieli ukończonej nawet szkoły podstawowej. Nauczanie w zakresie szkoły podstawowej jest obowiązkowe, nieskierowanie do szkoły badanych, którzy podstawowego wykształcenia nie mieli, wynikało więc prawdopodobnie z uznania ich za niezdolnych do nauki z powodu stanu zdrowia lub wyraźnie obniżonego poziomu sprawności umysłowej.

Zadania związane z nauką zrealizowało 57,6% badanych spośród tych, którzy zgodzili się na podjęcie nauki. Przyczyny niezrealizowania były różne. Część można uznać za obiektywne, niezależne od badanych, na przykład nie zorganizowano kursu, który chcieli ukończyć, częściej jednak przyczyną był brak zainteresowania nauką, brak postępów lub usunięcie ze szkoły za złe zachowanie.

Wśród zadań stawianych badanym dość często formułowano zadania określone jako „nabywanie lub kształtowanie pożądanых nawyków”. Nabywanie nawyków jest jedną z wielu form uczenia się. W wyniku wielokrotnego powtarzania danej czynności jest ona wykonywana coraz sprawniej, ponieważ uwalnia się stopniowo od kontroli świadomości²⁴. Początkowo termin „nawyk” był używany w odniesieniu do wzorów ruchowych, obecnie nadaje się mu szersze znaczenie, mówi się bowiem o nawykach percepcyjnych, poznawczych i afektywnych²⁵.

²⁴ W. Szewczuk, *Psychologia*, WSiP 1990, s. 664.

²⁵ A.S. Reber, *Słownik psychologii*, Wyd. Naukowe Scholar, wyd. II, Warszawa

Zgodnie z zaleceniami dotyczącymi kształtowania pożądaných nawyków badani mieli przestrzegać regulaminu i porządku dnia, wzorowo wywiązywać się z pracy, dbać o higienę osobistą, utrzymywać porządek, przyjmować odpowiednią postawę wobec przełożonych itp.

Przestrzeganie regulaminu i porządku dnia jest obowiązkiem każdego skazanego, tak więc określanie tych obowiązków jako zadań do wykonania w indywidualnym programie wydaje się niepotrzebne, sugeruje natomiast, iż skazany ma się stać przede wszystkim „dobrym więźniem”, niesprawiającym kłopotów wychowawczych, dobrze przystosowanym do warunków życia więziennego. Tymczasem życie za murami jest inne niż na wolności i dobrze przystosowany, wzorowy więzień często nie potrafi odnaleźć się w poza więziennej rzeczywistości. Przestrzeganie regulaminu i wykonywanie poleceń jest konieczne w celu utrzymania ładu i porządku, a także dla zapewnienia bezpieczeństwa samym skazanym, ale na wolności potrzebne są również inne umiejętności. Skazani recydywiści bardzo często wzorowo się zachowują, ale ich wiedza o tym, jak należy się zachowywać w więzieniu, jest zupełnie nieprzydatna po wyjściu na wolność.

Ponieważ w wielu zakładach karnych, jak już wcześniej wspomniano, istnieją znaczne trudności z zapewnieniem skazanym pracy, wielu z nich zalecano podjęcie działalności społecznej. Zgodnie z art. 123 § 3 kkw skazanemu, za jego pisemną zgodą, można zezwolić na nieodpłatne zatrudnienie przy pracach publicznych na rzecz organów samorządu terytorialnego, przy pracach charytatywnych, a także porządkowych i pomocniczych na rzecz zakładu karnego. Zadania związane z działalnością społeczną postawiono 47,9% badanym. W ostatnich latach, ze względu na wysoki poziom bezrobocia, władze samorządowe zatrudniają przy pracach publicznych przede wszystkim bezrobotnych, a nie skazanych, bo z ich pracą łączą się dodatkowe koszty (ubezpieczenie, konwój, dozór itp.), możliwości wykonywania nieodpłatnie prac na cele publiczne i społeczne znacznie się w związku z tym zmniejszyły. Badani wykonywali więc najczęściej prace porządkowe na oddziale lub w celi oraz czynności wskazane przez oddziałowych i wychowawców na rzecz zakładu karnego. Większość badanych, którym takie zadania postawiono, wykonała je (93,6%).

Wszyscy badani dopuścili się w przeszłości zachowań aspołecznych lub antyspołecznych, naruszyli bowiem bardziej lub mniej świadomie normy chroniące dobro innych ludzi (życie, zdrowie, mienie itp.). Zachowania te w wielu wypadkach były wynikiem m.in. wadliwie ukształtowanych postaw społeczno-moralnych. Jak wynika z licznych badań, m.in. W. Poznaniaka, przestępcy zarówno pierwszy raz karani, jak i recydywiści w porównaniu z osobami niekaranymi mają bardziej negatywne, a w każdym razie mniej pozytywne postawy w odniesieniu do powszechnie obowiązującego kodeksu etycznego. Ponadto postawy moralne przestępców mają znacznie węższy zakres stosowności, co oznacza, że wykazują preferencje do traktowania

tylko niektórych ludzi zgodnie z obowiązującymi zasadami moralnymi, a wobec znacznej większości osób z otoczenia społecznego przyjmują postawy sprzeczne z wymaganiami powszechnej moralności²⁶.

Zgodnie z aktualnym stanem wiedzy na temat postaw przyjmuje się, że powstają one jako rezultat przekonań, emocji, zachowań bądź też są przejmowane od innych ludzi. Postawy ukształtowane w wyniku osobistych doświadczeń są silniejsze, pewniejsze, mniej podatne na zmiany i częściej sterują zachowaniem człowieka niż postawy ukształtowane na bazie informacji o obiekcie uzyskanych z przekazów innych ludzi²⁷. Część niewłaściwych postaw społeczno-moralnych skazanych została przejęta od osób najbliższych, część została ukształtowana jako rezultat przykrych osobistych doświadczeń w dzieciństwie, w okresie dorastania. Na utrwalanie się tych postaw miały też niewątpliwie wpływ kontakty z osobami o podobnych doświadczeniach.

W indywidualnych programach 43,6% badanych znalazły się zadania związane z pracą nad ich postawami. Zalecano im m.in. kształtowanie właściwych postaw wobec praw innych ludzi (14,8%), współskazanych (6,1%), własnej przeszłości (5,5%) i przyszłości (4,9%), porządku i dyscypliny (3,2%), rodziny itp. Dostrzeganie konieczności zmiany postaw skazanych w procesie resocjalizacji jest wręcz konieczne, niemniej pożądane zmiany wymagają wielu wysiłków zarówno ze strony wychowawców więziennych, jak i samych skazanych. Proces zmiany postaw może być bardzo utrudniony przez brak motywacji skazanych do zmian, a także przez ograniczone możliwości oddziaływania wychowawców, którzy mają pod opieką zbyt liczne grupy skazanych; ich praca z konieczności często ogranicza się tylko do kontroli, a nie autentycznej pracy psychokorekcyjnej ze skazanymi.

Zadania związane z leczeniem odwykowym i udziałem w zajęciach profilaktyczno-edukacyjnych postawiono 42,8% badanych. Najczęściej zalecano czytanie literatury dotyczącej problematyki alkoholowej oraz udział w zajęciach edukacyjnych (18,4%) i profilaktycznych (11%). Osobom, u których stwierdzono uzależnienie od alkoholu, zalecono udział w spotkaniach grupy Anonimowych Alkoholików (8,6%) lub podjęcie leczenia odwykowego (4,9%). Zadania związane z leczeniem lub udziałem w zajęciach profilaktycznych zrealizowało 71,4% badanych, którym takie zadania postawiono. Przyczyną niezrealizowania zadań przez część badanych był brak motywacji do zerwania z nałogiem, do udziału w zajęciach edukacyjnych i programach profilaktycznych, a także negowanie problemów wynikających z nadużywania alkoholu.

System programowanego oddziaływania, którego istotą jest zindywidualizowane oddziaływanie na skazanych, ma służyć zwiększeniu skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych zwłaszcza wobec skazanych młodocianych.

²⁶ W. Poznaniak, *Zaburzenia w społecznieniu u przestępców*, Wyd. Naukowe Uniwersytetu w Poznaniu, Poznań 1982, s. 137-138.

²⁷ B. Wojciszke, *Postawy i ich zmiana* (w:) J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 3. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2001.

Indywidualne programy oddziaływań zawierające zadania, które w trakcie odbywania kary skazany powinien wykonać, powinny być opracowywane na podstawie znajomości jego osobowości, czynników, które przyczyniły się do popełnienia przestępstwa, motywacji do zmiany stylu życia i funkcjonowania w przyszłości w społeczeństwie bez naruszania powszechnie obowiązujących norm moralno-prawnych. Analizując zadania umieszczone w indywidualnych programach badanych młodocianych, można jednak odnieść wrażenie, że były one formułowane bardzo powierzchownie, bez wnikania w rzeczywiste możliwości i problemy skazanych. Te bardzo sformalizowane zadania, często pokrywające się z prawami i obowiązkami każdego skazanego, wskazują bądź na nieprzygotowanie kadry penitencjarnej do opracowywania tych programów, bądź brak czasu na poznanie skazanego i zaproponowanie mu takiego zestawu zadań, których realizacja rzeczywiście będzie służyć jego readaptacji społecznej. Nie można wykluczyć, że ograniczenie zadań w indywidualnych programach skazanych wynikało również z braku możliwości ich realizowania w warunkach konkretnego zakładu. Reasumując można więc stwierdzić, że jakkolwiek wprowadzenie systemu programowanego oddziaływania należy uznać za słuszne rozwiązanie, efektywność wykonywania kary pozbawienia wolności w tym systemie wymaga jeszcze odpowiedniego przygotowania kadry penitencjarnej, stworzenia możliwości prowadzenia w zakładach karnych socjoterapii i psychologicznych zajęć warsztatowych, w których trakcie skazani nabywaliby różne umiejętności interpersonalne (m.in. umiejętność opierania się presji grupy i odmawiania picia alkoholu czy też udziału w czynnościach, które mogą narazić ich na przykre konsekwencje).

Stosunek badanych do funkcjonariuszy SW oraz innych pracowników zakładów karnych

Osoby przebywające w zakładach karnych obarczają winą za swe położenie najczęściej nie siebie, lecz wrogie ich zdaniem społeczeństwo oraz niesprawiedliwe prawo. Ponieważ przedstawicielami społeczeństwa i prawa, jakie w nim obowiązuje, są funkcjonariusze SW, niechęć jest bezpośrednio przenoszona ze społeczeństwa na osoby, które ją w więzieniu reprezentują. Manifestowanie wrogości czy choćby niechęci wobec funkcjonariuszy w sytuacji zależności od nich jest przez więźniów jednak uważane za niecelowe, a nawet szkodliwe, grozi bowiem sankcjami, które karę pozbawienia wolności czynią jeszcze bardziej dolegliwą. Dlatego jedną z obowiązujących norm w społeczności skazanych jest zasada równowagi, która wyraża nakaz powstrzymywania się od agresji wobec personelu więziennego²⁸. Funkcjonariusze ze swej strony też starają się zachowywać wobec skazanych bezpieczny dystans – nie prowoko-

²⁸ M. Ciosek, *Izolacja więzienna*. Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1993.

wać ich swoim zachowaniem i posiadaną władzą do wystąpień prowadzących do konfliktów. Obie grupy tworzące społeczność więzienną – więźniowie i funkcjonariusze - chociaż rzadko wchodzi w ostre konflikty – nie mają do siebie zaufania i są skłonni przypisywać sobie więcej negatywnych niż pozytywnych cech.

Pracownicy SW pełnią w zakładach karnych różne funkcje. Częsty i bezpośredni kontakt ze skazanymi mają głównie funkcjonariusze działu ochrony, zwłaszcza oddziałowi, do których zadań należy dbałość o porządek i bezpieczeństwo zakładu, oraz funkcjonariusze działu penitencjarnego, tj. wychowawcy, na których spoczywa obowiązek prowadzenia działań resocjalizacyjnych wobec skazanych. Poza oddziałowymi i wychowawcami skazani mają też kontakty z psychologami, pracownikami służby zdrowia, nauczycielami, przełożonymi w pracy, terapeutami, a także sporadycznie z przedstawicielami innych działów SW. Dane dotyczące stosunku badanych do pracowników zakładów karnych przedstawiono w tabeli 22.

Tabela 22. Stosunek badanych do funkcjonariuszy SW i innych pracowników zakładów karnych (%)

Charakter stosunku	Dział służby			
	oddziałowi	wychowawcy	psychologowie, terapeuci	inni pracownicy SW
Zdecydowanie pozytywny	23,3	30,1	24,5	15,3
Raczej pozytywny	42,9	51,5	62,0	62,2
Różny	17,2	9,8	7,4	14,7
Raczej negatywny	8,6	3,7	0,6	3,1
Zdecydowanie negatywny	4,3	1,2	–	1,8
Obojętny, nie miał kontaktu	3,7	3,7	5,5	4,9
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Przedstawione w powyższej tabeli dane i ustalone na podstawie doświadczeń samych badanych i obserwacji ich zachowań wskazują, że zdecydowana większość przejawiała do pracowników zakładów karnych pozytywny stosunek. Zdecydowanie pozytywny i pozytywny badani przejawiali najczęściej wobec psychologów i terapeutów (86,5) oraz wychowawców (81,6%), nieco rzadziej wobec nauczycieli, pracowników służby zdrowia, przełożonych w pracy (77,2), najrzadziej natomiast wobec oddziałowych (66,2%). Oddziałowi egzekwujący wykonywanie codziennych obowiązków stanowią też

grupę, do której największy odsetek badanych przejawiał stosunek negatywny (12,9%).

Analizując stosunek badanych do pracowników zakładów karnych, stwierdzono, że zdecydowanie częściej pozytywny stosunek charakteryzował badanych, którzy byli karani po raz pierwszy, niż osoby już uprzednio karane. Wśród dotychczas niekaranych negatywny stosunek do oddziałowych prezentowało 7,8%, a uprzednio karanych - 15,7%. Znaczne różnice można też odnotować w wypadku stosunku zdecydowanie pozytywnego. Taki stosunek do oddziałowych przejawiało 39,5% nigdy niekaranych i tylko 19,3% uprzednio karanych. Stwierdzono również, że w grupie pierwszy raz karanych ani jedna osoba nie przejawiała negatywnego stosunku do wychowawców, w grupie uprzednio karanych natomiast osoby prezentujące negatywny stosunek stanowiły 7,1%.

Prezentowanie pozytywnego stosunku do pracowników zakładów karnych przez badanych niekoniecznie musi oznaczać, że uznają ich za osoby dla siebie ważne, które mogą być dla nich wzorami osobowymi. W celu sprawdzenia, czy podczas odbywania kary badani spotkali osobę, która miała na nich znaczący wpływ, zyskała zaufanie, pomogła w rozwiązaniu ważnych życiowych problemów poproszono, aby badani wskazali, kim ta osoba była. Jak wynika z wypowiedzi, 76% badanych takiej osoby w zakładzie karnym nie spotkało. Pozostali podali, że bardzo duży wpływ na zrozumienie przez nich własnych problemów miał kontakt z wychowawcą (10,4%), psychologiem (3,1%) i kapłanem (0,6%). Dla 6,7% badanych taką znaczącą osobą był współskazany, a dla 3,1% inna osoba bez wskazania, kim ona była.

Stosunek badanych do współskazanych

Osoby odbywające karę pozbawienia wolności nie stanowią jednorodnej grupy. Różnią się między sobą sprawnością intelektualną, rodzajem zdolności, cechami osobowości, postawami wobec siebie i innych ludzi, a także stopniem identyfikacji z podkulturą przestępczą. Stałe przebywanie na małej przestrzeni z tymi samymi, przypadkowo dobranymi osobami może stwarzać wiele napięć, toteż większość skazanych stara się tak układać wzajemne kontakty, aby nie dochodziło do poważniejszych konfliktów. Wiadomo jednak, że normy drugiego życia więziennego, obowiązujące nawet te osoby, które w nim czynnie nie uczestniczą, wykluczają ze społeczności pewne kategorie więźniów (np. zgwałconych, donosicieli, sprawców określonych przestępstw itp.), toteż dla zachowania własnej pozycji więźniowie muszą zachować do nich dystans.

Stosunek badanych do współskazanych zaobserwowany przez wychowawców i psychologów w 53,9% przypadków określono jako pozytywny, życzliwy. W wypadku 31,3% badanych stwierdzono, że ich stosunek do współosadzonych był bardzo zróżnicowany. Do „swoich” odnosili się życzliwie, wobec innych przejawiali lekceważenie lub nawet wrogość. Zdecydowanie negatywny sto-

sunek, charakteryzujący się bezwzględnością i tendencją do wykorzystywania, zaobserwowano u 6,2% badanych.

Wykroczenia badanych oraz wymierzone im kary dyscyplinarne

Skazani bardzo często łamią przepisy regulaminu, ponieważ jednak nie o wszystkich personel zakładów karnych jest informowany, o tym, ilu skazanych się ich dopuszcza, jak często i jakiego rodzaju są to wykroczenia można wnioskować jedynie na podstawie raportów karnych oraz kar dyscyplinarnych wymierzanych sprawcom tych wykroczeń.

Wśród badanych 27% nigdy nie było karanych dyscyplinarnie, 42,9% było karanych nie więcej niż 5 razy, 16% badanych 6–10 razy, 11,7% 11-20 razy a 2,4% więcej niż 21 razy. Analizując ilość kar dyscyplinarnych wymierzonych badanym nie stwierdzono, aby osoby uprzednio karane sądownie były znacząco częściej karane dyscyplinarnie w porównaniu z osobami, które w przeszłości nigdy sądownie karane nie były.

Rodzaj wykroczeń, których się dopuścili badani, skutkujące wymierzeniem im kary dyscyplinarnej przedstawiono w tabeli 23.

Tabela 23. Rodzaj wykroczeń, za które badani byli karani dyscyplinarnie (%)

Rodzaj wykroczenia	%
Nieprzestrzeganie regulaminu więziennego	36,1
Nielegalne kontakty	33,6
Wulgarnie i agresywne zachowanie	17,6
Niewłaściwe zachowanie wobec funkcjonariuszy SW	13,4
Niszczenie mienia zakładu karnego	13,4
Niewstawanie do apelu, spanie podczas dnia	11,8
Zakłócanie ciszy nocnej	10,0
Samouszkodzenia i odmawianie przyjmowania posiłków	7,6
Odmowa wykonania poleceń	5,9
Spóźniony powrót z przepustki	5,9
Posiadanie niedozwolonych przedmiotów	5,0
Odmowa wykonania pracy	5,0
Niepowrócenie z przepustki	3,4
Wykonywanie tatuaży	3,4
Inne	9,2

Uwzględniono tylko osoby karane dyscyplinarnie. Procenty nie sumują się do 100, ponieważ większość badanych była karana wielokrotnie.

Lista wykroczeń, za które badani byli karani, jest bardzo długa i obejmuje wiele różnych zachowań. Najczęściej wymierzaną karą dyscyplinarną była nagana wpisana do akt. Otrzymało ją 63% badanych z grupy karanych dyscyplinarnie. Oprócz nagany najczęściej za karę pozbawiano ich możliwości uczestnictwa przez 3 miesiące w zajęciach kulturalno-oświatowych (32,7%), otrzymania paczki żywnościowej (29,4%) oraz zakupu artykułów tytoniowych (22,7%).

Zdaniem B.F. Skinnera, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli psychologii uczenia się, stosowanie w wychowaniu wzmocnień negatywnych, czyli kar, jest mało skuteczne, kara bowiem z reguły nie eliminuje zachowań społecznych, tylko je tłumi i zahamowuje na pewien czas²⁹. Trudno jednak wyobrazić sobie utrzymanie porządku w więzieniu bez dyscyplinowania tych, którzy łamią przepisy regulaminu więziennego.

Nagrody i ulgi udzielane badanym

W resocjalizacji, jak ogólnie w wychowaniu, znacznie skuteczniejsze w kształtowaniu pożądanych zachowań są wzmocnienia pozytywne, czyli nagrody, prowadzą one bowiem do intensyfikacji tych zachowań oraz ich wzmacniania³⁰.

Zgodnie z art. 137 kkw skazanemu wyróżniającemu się dobrym zachowaniem w czasie odbywania kary mogą być przyznawane nagrody. Ponadto może być również przyznana nagroda w celu zachęcenia go do poprawy zachowania.

Spośród osób badanych nigdy nie otrzymało żadnej nagrody 8%, wszyscy pozostali byli nagradzani, w tym 1-5 nagród otrzymało 23,9%, 6-10 razy nagrodzonych było 20,9%, 11-20 razy korzystało z nagrody 18,4%, 21-30 nagród otrzymało 14,1% badanych, 31 i więcej nagród - 13,5%.

Najczęściej udzielano nagród za wykonywanie prac społecznych (47,3%). Ponadto za dbałość o porządek (28,6%), wzorowe wykonywanie pracy (26,7%), zdyscyplinowanie (22%), wzorowe zachowanie (19,3%), sumienną naukę (15,3%), udział w konkursach (15,3%), regulaminową postawę (7,3%). Ze względów motywacyjnych udzielono nagrody jedynie 2% badanych.

Nagrodami były pochwały (58,7%), dodatkowe widzenia (46%), dłuższe widzenia (26,7%), widzenia poza terenem zakładu karnego (20,7%), widzenia bez dozoru (20,0%) i inne. Udzielanie badanym nagród tego typu należy uznać za niezwykle korzystne z wychowawczego punktu widzenia, gdyż kontakt z rodziną i osobami bliskimi zaspokaja ich potrzeby więzi emocjonalnej.

²⁹ J. Kozielecki, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, PIW, 1977.

³⁰ H. Machel, *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, 1994.

Przygotowanie badanych do zwolnienia

Okres poprzedzający moment odzyskania wolności jest dla skazanych okresem bardzo ważnym i zarazem trudnym. Wywołuje on często sprzeczne emocje – radości z bliskiego odzyskania wolności i lęku o to, jak zostaną przyjęci przez najbliższych, czy uda się im zdobyć pracę, czy potrafią oderwać się od nabytych w więzieniu przyzwyczajajeń i rozpocząć nowe życie.

W trakcie prowadzenia badań wszyscy objęci badaniami młodociani przygotowywali się do opuszczenia zakładu karnego. W związku z tym zdecydowana większość miała już plany na najbliższą przyszłość. Cele, które badani zamierzali osiągnąć po zwolnieniu, przedstawiono w tabeli 24.

Tabela 24. Plany badanych na przyszłość (%)

Cel, który badany zamierzał zrealizować	%
Nie miał żadnych konkretnych planów	17,2
Podjąć pracę	82,8
Zamieszkać z rodzicami	23,8
Założyć rodzinę	23,3
Kontynuować rozpoczętą naukę	22,7
Zerwać ze światem przestępczym	11,7
Wytrwać w abstynencji	8,6
Znaleźć samodzielne mieszkanie	6,7
Prowadzić zgodne życie rodzinne	7,4
Wieść spokojne życie	3,7
Inne	5,5

Zdecydowana większość badanych (82,8%) zamierzała po zwolnieniu podjąć pracę zawodową, szansę jednak na jej znalezienie w związku z bezrobociem mieli tylko nieliczni, ze względu na niski poziom wykształcenia i brak kwalifikacji zawodowych. Pomocy w znalezieniu pracy po zwolnieniu badani oczekiwali głównie od rodziców, rodzeństwa i dalszej rodziny (78,5). Oprócz podjęcia pracy badani chcieli zamieszkać z rodzicami (23,8%) lub też założyć własną rodzinę (23,3%), kontynuować rozpoczętą naukę (22,7%), zerwać z dotychczasowym środowiskiem koleżeńskim (11,7%) itp.

Za bardzo niepokojący wynik należy uznać wysoki odsetek badanych, którzy nie mieli żadnych konkretnych planów. Może to być czynnik znacznie utrudniający readaptację społeczną, może bowiem oznaczać lęk przed niepowodzeniami i w związku z tym przyjmowanie postawy wyczekującej na to, co „los przyniesie” lub też oczekiwanie, że rodzice nadal będą ich wspierać i sami nie muszą podejmować starań o ułożenie sobie życia.

Prognoza penitencjarna oraz charakterystyka czynników mogących ułatwić i utrudniać badanym proces readaptacji społecznej

Wszystkim badanym – na podstawie zebranych w trakcie prowadzenia badań informacji – psychologowie postawili prognozę penitencjarno-kryminologiczną, określając ją od zdecydowanie pozytywnej do zdecydowanie negatywnej. Zdecydowanie pozytywną prognozę stawiano tym badanym, których szanse na readaptację społeczną określano jako duże, natomiast zdecydowanie negatywną tym, o których można było sądzić, że ze względu na posiadane cechy, brak wsparcia i identyfikację z podkulturą przestępczą nadal będą popełniać przestępstwa. Rodzaj prognozy sformułowanej w stosunku do badanych przedstawiono w tabeli 25.

Tabela 25. Prognoza penitencjarno-kryminologiczna (%)

Rodzaj prognozy	%
Zdecydowanie pozytywna	9,2
Raczej pozytywna	29,4
Trudno określić	32,5
Raczej negatywna	16,0
Zdecydowanie negatywna	12,9
Razem	100,0

Przy stawianiu pozytywnych i raczej pozytywnych prognoz badanym psychologowie brali pod uwagę przede wszystkim takie czynniki, jak: deklarowaną chęć zmiany życia, chęć poprawy (23,9%), niski stopień demoralizacji (18,4%), wsparcie rodzinne (19%), pracę badanego nad sobą podczas odbywania kary (17,2%), silną motywację do zmiany swej osobowości (12,3%), zapewnienie po zwolnieniu mieszkania i utrzymania (11%) oraz zapewnioną po zwolnieniu pracę (9,8%).

Przy stawianiu negatywnych prognoz badający skazanych psychologowie brali natomiast pod uwagę takie właściwości badanych, jak negatywny wpływ środowiska (29,4%), skłonność do nadużywania alkoholu (22,1%), brak wykształcenia i zawodu (13,5%), brak motywacji do zmiany stylu życia (13,3%), identyfikację z podkulturą przestępczą (12,9%), brak perspektyw na uzyskanie pracy (9,8%), nieprawidłowo ukształtowane postawy społeczno-moralne (9,2%), wysoki poziom demoralizacji (8%), brak planów na przyszłość (7,4) itp.

Zachowanie człowieka jest uwarunkowane przez tak wiele różnych czynników, iż trudno jest przewidzieć, jak się dana osoba zachowa. Po sprawdzeniu w 2002 r. ponownej karalności badanych, czyli po upływie około 2 lat od opuszczenia przez nich zakładów karnych, okazało się, że w wielu wypadkach

prognozy były nietrafne. W okresie tej krótkiej katamnezy 23,9% badanych zostało ponownie skazanych, a 9,2% przebywało w aresztach śledczych jako podejrzani o popełnienie przestępstw.

Wśród osób, które pozostawały na wolności, 45,4% otrzymało pozytywną prognozę, 26,8% – negatywną. Natomiast w grupie osób, które ponownie weszły w kolizję z prawem i zostały skazane lub tymczasowo aresztowane, 23,5% miało prognozę pozytywną, a 31,3% negatywną.

Psychospołeczne korelaty powrotności do przestępstwa

Dążąc do ustalenia psychospołecznych korelatów ponownego wejścia badanych na drogę przestępstwa, stwierdzono, że osoby, które po zwolnieniu zostały ponownie skazane, istotnie częściej (72,5%) niż te, które pozostawały na wolności (52,9%) miały sprawy sądowe w okresie nieletniości ($\chi^2 = 5,899$; $p < 0,05$; $V_c = 0,193$).

Następną istotną statystycznie zależność stwierdzono między powrotnością do przestępstwa a problemami alkoholowymi wśród osób najbliższych. W rodzinach badanych, którzy ponownie weszli w konflikt z prawem, istotnie częściej problemy alkoholowe dotyczyły nie tylko ojca, lecz także matki i rodzeństwa ($\chi^2 = 30,893$; $p < 0,000$; $V_c = 0,426$). Stwierdzono również, że badani, którzy w okresie 2 lat od chwili opuszczenia zakładu karnego ponownie popełnili przestępstwo, istotnie częściej (19,6%) niż ci, którzy pozostawali w tym okresie na wolności (13%) pili codziennie lub co najmniej kilka razy w tygodniu wódkę i wino. Częściej też się upijali. Wśród upijających się codziennie osoby, które ponownie zostały skazane, stanowiły 11,8%, a wśród tych, które pozostawały na wolności – 1,9%.

W grupie badanych, którzy w okresie katamnezy ponownie weszli w kolizję z prawem, znacznie większy odsetek niż w grupie niekaranych stanowiły osoby pochodzące z dysfunkcyjnych rodzin, przejawiające zaburzenia w kontaktach interpersonalnych oraz zaburzenia emocjonalne, uległe wobec otoczenia i skłonne do reakcji agresywnych, a także wykazujące niski poziom intelektualny. Ponadto w trakcie odbywania kary częściej były karane dyscyplinarnie, rzadziej natomiast nagradzane.

Analizując stosunek badanych do systemu programowanego oddziaływania i aktywnego uczestnictwa w opracowywaniu własnego programu stwierdzono, że ci, którzy w ciągu 2 lat od zwolnienia nie zostali ponownie skazani ani aresztowani, w 31% chętnie udzielali psychologom informacji na swój temat i sami proponowali zadania do realizacji. Taki sam stosunek do własnego programu miało natomiast tylko 16,3% spośród tych, którzy ponownie znaleźli się w zakładach karnych.

10. PODSUMOWANIE

Przedstawione w niniejszym opracowaniu wyniki badań młodocianych są zbieżne z wynikami wielu wcześniejszych badań poświęconych tej kategorii skazanych. W ostatnich latach w Polsce zmieniły się jednak warunki ustrojowe i ekonomiczne, opuszczający zakłady karne młodzi ludzie mają więc jeszcze mniejsze szanse niż dawniej na ustabilizowanie się i rozpoczęcie nowego życia. Jediną grupą wsparcia pozostaje dla nich rodzina, która, niestety, przeważnie jest dysfunkcjonalna.

Zdecydowaną większość badanych można zaliczyć do grupy młodzieży, którą B. Fatyga określa mianem „młodzieży żyjącej na marginesie państwa i prawa”³¹. Charakteryzuje ją niski poziom wykształcenia, brak aspiracji życiowych, niechęć do wysiłku, przy jednocześnie rozbudzonych potrzebach konsumpcyjnych.

Badani rekrutują się w znacznej mierze spośród osób, których pierwsze kontakty z wymiarem sprawiedliwości miały miejsce w okresie nieletniości, przy czym ze względu na rodzaj popełnianych czynów oraz poziom demoralizacji sądy orzekały wobec nich zakład poprawczy bez zawieszenia częściej niż wobec ogółu nieletnich sprawców.

Picie alkoholu stało się obecnie elementem stylu życia młodzieży, stwierdzić jednak można, że badani pili znacznie częściej, zwłaszcza wódkę, niż ich nieprzestępczy koledzy. Częściej się też upijali.

Jakkolwiek obecnie w przekazach medialnych podkreśla się, że wśród młodocianych sprawców przestępstw są coraz częściej dzieci z tzw. dobrych domów, to jednak stwierdzono, że wśród badanych większość wywodzi się z rodzin dysfunkcyjnych w charakteryzujących się kumulacją negatywnych zjawisk (alkoholizm, przestępczość, przemoc, konflikty, niepełność rodzin, bezrobocie), a także z rodzin o małej spójności, które nie kontrolują zachowań dzieci, ale w wypadku stwierdzenia wykroczenia stosują kary fizyczne.

System programowanego oddziaływania stwarza możliwości indywidualnego podejścia do skazanego, poznania jego problemów, pomocy w ustaleniu zadań, których wypełnianie powinno sprzyjać resocjalizacji, niemniej w chwili obecnej skuteczności tego systemu ocenić w pełni nie można.

³¹ B. Fatyga, op. cit.